



GAZETA GDANSKA

10
LUTY

Nr. 146 ABCDE

Wtorek-Sroda, 28-29 czerwca 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuźniewski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Za podszeptem Moskwy

Barcelona zagroziła bombardowaniem miast włoskich

PARYŻ (PAT). W kołach politycznych Paryża poważne zaniepokojenie a nawet wzburzenie wywołała demarche ambasadora hiszpańskiego, który zawiadomił, że w Barcelonie w razie dalszego bombardowania miast otwartych czerwonej Hiszpanii zamierza zastosować represje nie tylko w stosunku do miast Hiszpanii narodowej, ale również w stosunku do miejscowości, z których przybyszą samoloty bombardujące.

Zapowiedź tę zrozumiano jako deklarację, że Hiszpania czerwona ma zamiar wysłać swe samoloty również przeciw miastom włoskim, aby w ten sposób odpowiedzieć na działalność lotników włoskich, służących w szeregach hiszpańskich wojsk narodowych. Podobna demarche została dokonana przez przedstawiciela dyplomatycznego Hiszpanii w Londynie.

Ze strony Francji i tak samo ze strony Anglii odpowiedziano na tę demarche w sposób bardzo stanowczy i kategoryczny, ostrzegając bardzo poważnie rząd barceloński przed tego rodzaju zamierzeniami.

W kołach politycznych francuskich liczą się z tym, że stanowcze oświadczenie Paryża i Londynu pohamuje szaleńcze zamiary rządu walencckiego, tym nie mniej demarche hiszpańska wywołała

poważne zaniepokojenie, ponieważ postawiła na porządek dzienny ewentualność nie oficjalnych choćby prowokacji ze strony Hiszpanii czerwonej, zmierzających do rozszerzenia konfliktu hiszpańskiego.

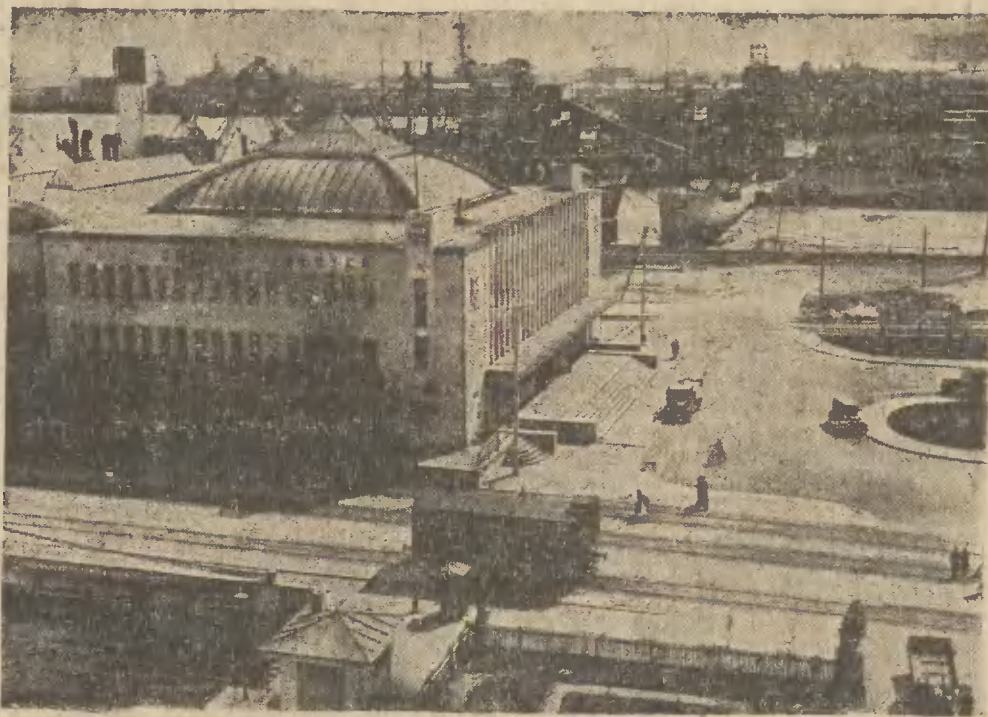
Ale skończyło się tylko na groźbie

Ostatnie doniesienia z Londynu stwierdzają, że usiłowania Anglii i Francji, zmierzające do skłonienia rządu barcelońskiego do zaniechania zamierzonych „zarządzeń represyjnych“ na naloty eskadr narodowych, dały pewne wyniki. Wymiana poglądów na drodze dyplomatycznej pomiędzy Paryżem, Londynem a Barceloną doprowadziła do zmiany stanowiska rządu barcelońskiego.

„Daily Mail“ w artykule wstępnym utrzymanym w bardzo ostrym tonie, oświadcza, że odpowiedzialność za nowy manewr rządu barcelońskiego ponoszą Sowiety. Rząd sowiecki, stwierdza pismo, dąży już od dłuższego czasu do wywołania komplikacji międzynarodowych i prowadzi politykę sabotażu, celem uniemożliwienia pojednania państw europejskich.

Zarządzenia represyjne Moskwy i Barcelony są również wynikiem niezwykle trudnego położenia wojskowego hiszpańskich wojsk czerwonych.

Serce portu gdyńskiego



Dworzec morski, do którego przybijają nasze transatlantyki

Powstańcy zatopili znowu 2 statki angielskie

LONDYN. Reuter donosi z Walencji, że logi jest wielu zabitych i rannych w dzieł samoloty powstańcze zbombardowały wczoraj z rana statek angielski „Arlon“, stojący na kotwicy w tamtejszym porcie. Pięć samolotów zrzuciło na statek niemal jednocześnie ok. 50 bomb. Statek stanął w płomieniach i zatonął. Poza członkami za-

łogi jest wielu zabitych i rannych w dzieł samoloty powstańcze zbombardowały również w porcie Alicante statek angielski „Farnham“, który zatonął pomimo ugaszenia pożaru. Poniosło śmierć 3 członków załogi oraz kilku pasażerów, ponadto jest wielu rannych.

WYCIECZKI
WY OCZYNKOWE

do

WARNOY

PERŁY PŁAZ CZARNOMORSKICH

nad MORZE WĘGIERSKIE
DO SIOFOKU NAD BALATONEM

Cena od zł. 295.-

FRANCOPOL
Poznań, Fredry 12. Warszawa, Mazowiecka 9

elastyczny

CHODZISZ GDY
BERSON
NOSISZ



Konsolidacja

dwóch najpoważniejszych polskich związków zawodowych w Gdańsku

Dnia 25 bm. na zebraniu wspólnym zarządów Polskiego Zrzeszenia Pracy i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego doszło do ostatecznego uzgodnienia we wszystkich sprawach. Podpisano protokół o połączeniu obu organizacji w jeden związek pod nazwą Zjednoczenie Zawodowe Polskie Zrzeszenie Pracy.

Do nowej organizacji przyłączą się niewątpliwie pozostałe polskie związki zawodowe w Gdańsku.

Należy wyrazić radość z powodu dokonanego dzieła konsolidacji tych 2-ech związków w myśl uchwały, powziętej na zebraniu Rady Delegatów G. P. Z. P. w dniu 12 bm. Przypuszczać też należy, że wszelkie prace techniczne będą tak przyspieszone, aby skonsolidowana organizacja jak najszybciej mogła rozpocząć swą sprawną działalność.

Anglia liczy się ze zmianami politycznymi w Europie

LONDYN. „Sunday Dispatch“ podał sensacyjną wiadomość o nowych żądaniach Anglii w negocjacjach handlowych i finansowych, które toczą się obecnie między Anglią a Niemcami. Anglia zażądać ma podobno, aby w wypadku zaistnienia w przyszłości jakichkolwiek zmian w Europie na korzyść Niemiec — Rzesza Niemiecka przejęła zarówno zobowiązania, jak i aktywa, wpływające z tej zmiany. Po aneksji Austrii bowiem, Niemcy przejęły wszystkie aktywa, odrzucając natomiast przyjęcie zobowiązań. Jeśli Niemcy zgodzą się na to żądanie, Anglia gotowa będzie przyjąć propozycje rządu niemieckiego kompromisowego rozwiązania spraw długów austriackich. (ATE).

Uroczystości polskie w „świętym mieście Grecji“

ATENY. W Missolenghi „świętym mieście Grecji“ jako dalszy ciąg uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika Polaków, poległych za wolność Grecji, odbyło się oficjalne nadanie jednej z głównych ulic miasta nazwy Marszałka Józefa Piłsudskiego

Łódź buduje kolejke podziemną

Łódzka komisja urbanistyczna obradowała ostatnio nad usprawnieniem i uregulowaniem ruchu kołowego w Łodzi. Komisja stwierdziła, iż wobec szczupłości arterii miejskiej i stałego wzrostu liczby mieszkańców jedynym wyjściem, mogącym doprowadzić do uporządkowania ruchu kolejowego w Łodzi, jest budowa kolejki podziemnej pod ulicą Piotrkowską. Sprawa ta ma wejść niebawem w wstępną fazę realizacji.

Wczorajsze plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA. Na wstępie wczorajszego posiedzenia marszałek Sejmu Stawek odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uzupełnieniu przedmiotu obrad Sejmu podczas sesji nadzwyczajnej, projektem ustawy o zatwierdzeniu układu między Stołicą Apostolską a Rzeczypospolitą w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których kościół katolicki został pozbawiony przez Rosję.

Projekt ten w pierwszym czytaniu odesłany został do komisji spraw zagranicznych. Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Wicepremier Kwiatkowski na straży budżetu

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji pracy wygłosił p. wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski przemówienie, w którym, w szczególności w odniesieniu do rozpatrywanego projektu ustawy o poprawie finansów Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu i z uwagi, że obciążenie przyszłych budżetów byłoby w nakreślonych warunkach zgubnym precedensem, w imieniu rządu sprzeciwił się jakiegokolwiek zwiększeniu dotacji skarbowej na ten cel ponad ustalony w projekcie milion złotych rocznie.

P. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz wśród inwalidów i ociemniałych żołnierzy

Piękna manifestacja na rzecz konsolidacji społeczeństwa i dozbrojenia Polski

W pięknie przybranej sali K. P. W. w Gdyni odbyła się wczoraj podniosła manifestacja, która była ostatnim akordem zjazdu inwalidów i ociemniałych żołnierzy. W manifestacji wzięł udział p. Wojewoda Pomorski min. Władysław Raczkiewicz, któremu przepelniona sala zgotowała żywiołową owację. Poza tym z ramienia władz obecni byli pp. Komisarz Rządu mgr. Sokół, dyrektor Urzędu Morskiego Łęgowski i dowódca obrony wybrzeża kmdr. Frankowski.

Przybyłego na uroczystość Pana Wojewodę powitała na wstępie mała dziewczynka, wręczając mu jako gościowi i solenizantowi zarazem wiązankę białoczerwonych kwiatów. Inna dziewczynka wręczyła kwiaty ociemniałemu prezesowi pos. Wagnerowi.

Na wstępie chwytające za serce przemówienie wygłosił pos. Wagner, podkreślając szczególną radość zebranych z powodu obecności Pana Wojewody, którego ogromne zasługi dla Państwa i dla Pomorza ogół inwalidów potrafi należycie ocenić. Pos. Wagner zapewnił Pana Wojewodę, że rzesza inwalidzka zawsze spełni swój obowiązek wobec Państwa i że współdziałać będzie wytrwale w doniosłym dziele zjednoczenia narodu.

W tym miejscu wiceprezes Pająk odczytał deklarację ideową, uchwaloną przez zjazd, która obok akcentów ogólnopatriotycznych zawierała szereg głębokich, rzetelną troską o dobro państwa poddyktowanych wskazań. Najważniejsze z nich to doprowadzenie do konsolidacji społeczeństwa, związanie trwałymi więzami Polaków na emigracji z Macierzą oraz dozbrojenie Polski na lądzie i na morzu. Na zakończenie pos. Wagner wręczył Panu Wojewodzie czeki na ogólną kwotę 3.500 zł, uchwaloną przez zjazd jako dar inwalidów i ociemniałych żołnierzy na F. O. M., L. M. i K., L. O. P. P., Światowy Związek Polaków z Zagranicy oraz do dyspozycji P. Wojewody na rzecz najbardziej potrzebującej ludności pomorskiej.

W odpowiedzi na ten niezwykły czyn zabrał głos Pan Wojewoda min. Raczkiewicz, dziękując ze wzruszeniem zarówno za wykazaną ofiarność jak i wspaniałą dowód poczucia obywatelskiego rzeszy inwalidzkiej, znajdującego swój wyraz w deklaracji ideowej.

„W zespoleniu myśli — mówił Pan Wojewoda — skierowanych ku dobru Rzeczypospolitej, powzięliśmy uchwały, które powinny być wzorem i drogowskazem dla wszystkich obywateli. Spełniłście zarazem swój obowiązek, nadając mu szczególnie pięknych barw, specjalnej krasy. Będąc dzielnymi żołnierzami, utraciliście zdrowie, utraciliście nawet to, co jest najdroższym dla człowieka, wzrok. Ale nie utraciliście ani krzty wiary w przyszłość narodu i jego wiel-

kiego posłannictwa. Za to składam wam pełne uznanie. Należyście do zespołu, który wiele poświęcił dla Polski — jakże więc musi radować was to, że jesteście świadkami, zwłaszcza w Gdyni, realizacji wielkich rzeczy i że kraj kroczy drogami rozwoju, z których nigdy już nie zbroczy.

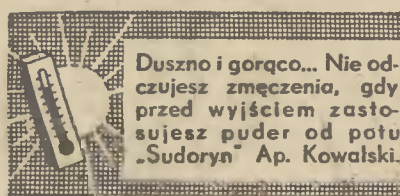
Ze szczególnym zadowoleniem podkreślił ten ustęp uchwalonej przez was deklaracji, gdzie mowa o rodakach naszych na obczyźnie. Słusznie stoimy na stanowisku, że gdziekolwiek jest Polak, choćby w najodleglejszym zakątku świata, jest on częścią narodu i ambasadorem Ojczyzny. Serdeczne wam „Bóg zapłać“ za tę uchwałę.”

Dalej Pan Wojewoda wskazał na potrzebę zjednoczenia narodu w myśl ha-

sla, rzuconego przez Naczelnego Wodza i najwyższe czynniki państwowe, stwierdzając wysoką wartość moralną i wagę udziału, jaki w dzieło to wnosi zespół inwalidów wojennych. — Oby — mówił P. Wojewoda — dzieło to, którego potrzebę odczuwa cały naród, dokonało się jak najprędzej!

Przemówienie P. Wojewody przyjęło burzą oklasków, po czym P. Wojewoda dokonał dekoracji 35-ciu inwalidów i ociemniałych Krzyżami Zasługi.

Na zakończenie wygłosili jeszcze przemówienia członkowie zarządu Okręgu Pom. Zw. Inwalidów Lewandowski i pos. Wagner, który zamykając zebranie, wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza.



Duszno i gorąco... Nie odczujesz zmęczenia, gdy przed wyjściem zastosujesz puder od potu „Sudoryn” Ap. Kowalski.

Nowy zarząd Okr. Pomorskiego Związku Inwalidów

Na wczorajszym zebraniu Okr. Pom. Związku Inwalidów, odbytym po raz pierwszy z udziałem delegatów kół z nowopryłączonych powiatów, jednomyślnie wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Dąbrowski (Toruń), Lewandowski (Toruń), Kalamarski (Toruń), Szulc (Starogard), Wojciechowski (Więcbork), Szyperski (Bydgoszcz), Hern (Bydgoszcz), Józefowski (Inowrocław), Garbowski (Włocławek). Na zastępców zostali wybrani pp.: Wierzchowski (Podgórz), Grelczyk (Gdynia), Rumiński (Czersk), Makowski (Rypin).

Wzmocnienie spółdzielczości polskiej na Pomorzu

W dniu wczorajszym obradowali w Toruniu delegaci spółdzielni rolniczych i zarobkowo-gospodarczych z wojew. pomorskiego. Walnemu zgromadzeniu Związku, w którym jako goście wzięli udział przedstawiciele powiatów przyłączonych, przewodniczył prezes ks. Bolt. Ministerstwo Skarbu reprezentował dr. Surzycki.

Sprawozdania składał dyr. Preibisz, ks. Bolt i p. Penczak, referat n. t. współpracy spółdzielni z organizacjami zawodowymi wygłosił dyrektor Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu p. Kałczyński.

Z treści ciekawych obrad, którymi później zajmujemy się obszerniej podkreślić należy fakt, że w ostatnim okresie spółdzielczość polska na Pomorzu, dzięki wysiłkom społeczeństwa oraz szeregu instytucji i władz, zwłaszcza Min. Skarbu, została znacznie usprawniona i wzmocniona.

Nominacje w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

W sobotę nadszedł dekret mianujący p. Józefa Kawczyńskiego dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Poza tym dotychczasowy referent prasowy Izby p. red. Godlewski mianowany został naczelnikiem wydziału ogólnego.

Ogólnopolski zjazd delegatów Cechów Malarzy i Lakierników odbędzie się w dniach 28 i 29 bm. w Bydgoszczy

W numerze z dnia 27 bm. omyłkowo podaliśmy, że zjazd delegatów Cechów Malarzy i Lakierników z całej Polski odbył się w Bydgoszczy w ub. niedzielę. Tę przypadkową omyłkę prosiujemy, podając równocześnie, że ogólnopolski zjazd delegatów Cechów Malarzy i Lakierników obradować będzie w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 czerwca br.



Samochody osobowe

DKW

Wanderer - Audi - Horch

Sam. cięż. M. A. N.
Motocykle: D K W

Przedstawicielstwo w Gdyni i na Wybrzeżu

Dr. RALF JAHNZ

Gdynia, Świętojańska 120. Telefon nr. 35-60

Sprzedaż motocykli w Gdyni: AUTO SALON

WŁ. SERWA, Gdynia, Świętojańska 94

Spłoszone konie spowodowały katastrofę

Tragiczne zderzenie samochodu ciężarowego z powózka

W niedzielę o godz. 14-ej na esosie między Szuhinem a Kołaczkiem zderzył się samochód ciężarowy firmy „Tonist-Transport” z Katowic z parokonną powózką p. Lewandowskiego ze Szkocji w pow. ezubińskim. Skutki zderzenia były straszne, bowiem z 7 osób, jadących powózką, 33-letnia Helena Lidman z Królikowa została zabita na miejscu, Maria Kędziorowa z Bydgoszczy i jej córka Jadwiga oraz Zdzisław Lewandowski ze Szkocji doznali ciężkich obrażeń ciała, poza tym dwie osoby

odniosły lżejsze rany, a jedynie dwuletnie dziecko spośród pasażerów powózki, wyszło z wypadku bez szwanku.

W samochodzie, oprócz szofera znajdowały się 3 osoby; wszyscy oni wyszli z wypadku obronną ręką, jak również i samochód, który doznał nieznacznych jedynie uszkodzeń. Rannych odstawiono do szpitala powiatowego w Szubinie.

Przyczyną tej katastrofy było spłoszenie się koni przy powózce.

Otwarcie pokoju Żeromskiego w latarni rozewskiej

Garść wspomnień z pobytu wielkiego pisarza nad polskim morzem

W związku z uroczystością otwarcia pokoju Żeromskiego w latarni morskiej w Rozewiu, warto dorzucić kilka szczegółów, dotyczących pobytu tam wielkiego pisarza.

St. Żeromski, bawiąc czterokrotnie nad naszym wybrzeżem w ciągu miesięcy letnich w 1920—1923 r., niejednokrotnie przebywał w latarni rozewskiej dla szukania tutaj twórczych inspiracji. Z latarnia morską w Rozewiu związał się też najbliższe jego utworów p. t.: „Mieżyńskie” stanowiący niejako akord ostatni Trylogii po napisaniu „Wisły” i „Wiatru od morza”.

W wycieczkach do Rozewia towarzyszyła znakomitemu pisarzowi jego żona, Anna,

a kiedyś również i prof. Jarocki, oraz świętny poeta Jan Kasprzowicz, który — warto przypomnieć — poświęcił kilka swoich wierszy polskiemu morzu, czerpiąc do nich natchnienie również — z rozewskiej latarni morskiej.

Jak donosiliśmy, pokój Żeromskiego w latarni rozewskiej wśród pamiątek, zebranych z darów społecznych przez Sekcję Pisarzy Marynistów Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, zawierać będzie między innymi gablotkę biblioteczną z trylogią morską St. Żeromskiego, dar wdawnictwa J. Mortkowicza w Warszawie. Gablotka biblioteczna została ufundowana

przez Urząd Merski w Gdyni, który ze swej strony pośpieszył z przychylną i wydatną pomocą przy dokonaniu inwestycji w pokój Żeromskiego (odnowienie pokoju, konserwacja mebli i t. d.).

Z czasem, biblioteczka rozewska, jak pragną tego projektodawcy, będzie się rozrastać, wzbogacając się w nowe dzieła literackie, związane treścią i duchem z latarnią im. Żeromskiego. Z utworów tych, obok wierszy J. Kasprzowicza można już obecnie wymienić choćby książkę Bernarda Chrzanowskiego p. t.: „Z wybrzeża i o wybrzeżu” (Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej), która omawia bliższe szczegóły powstania trylogii morskiej Żeromskiego na tle wspomnień, dokumentów biograficznych, fragmentów z korespondencji i t. d.

Uroczystość otwarcia pokoju Żeromskiego w latarni morskiej w Rozewiu wzbudziła u progu „Dni Morza” duże zainteresowanie w Gdyni, jak i na wybrzeżu wśród miejscowej ludności, która po nabeżeniu w kościele w Wielkiej Wsi — Hallerowis pośpieszyła tłumnie do Rozewia, aby wziąć udział w tej ważnej i cennej dla życia kulturalnego uroczystości.

6.000 zł na ścigacz morski „Pomorze”

offiarowali kolejarze pomorscy
Jak się dowiadujemy Zarząd Obwodu Kolejowego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Toruniu przekazał 6.000 zł na fundusz budowy ścigacza morskiego „Pomorze”. Kwota ta uzyskana została z drobnych zbiorów wśród kolejarzy pomorskich i z oszczędności administracyjnych zarządu obwodu kolejowego Ligi.

Nowe uzdrowisko morskie na Helu

Na półwyspie Helkim między Kuźnicą a Wielką Wsią powstanie jeszcze w sezonie bieżącym nowe uzdrowisko Jagiellonów o 2 plażach nad zatoką i nad otwartym morzem wśród lasów sosnowych. Racjonalne rozplanowanie terenu na parcele budowlane w pobliżu stacji kolejowej Chałupy z dużym rezerwatem leśnym i zieleńcami stwarza wyjątkowo pomyślne warunki dla tego osiedla.

Przy hemoroidach i zaparciu stolca szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, stosowana rano na czczo, wywołuje bezbolesne, łagodne i ulgę przynoszące wypróżnienie, dzięki czemu nadsię się zupełnie wyjątkowo do stałego użytku. Zapytajcie Waszego lekarza. 11848

RESTAURACJA JURATA — TELEFON Nr. 33

Pod zarządem B-ci SADOWSKICH
da wn, wniarnia i restauracja Langner w Wwie)
Wykwintna Kuchnia
Codziennie dancing
Przygrywa dobrorowa orkiestra Franc. Witkowskiego
„Casino” tuż nad morzem — występy artystów
5272

HOTEL-LIDO

Przegląd Prasy

Zadanie państwa społecznego

Czytamy w „Kurierze Porannym”:
„Dziś jeżeli chcemy by jednostka miała faktyczną możliwość spełnienia swoich obowiązków społecznych i obywatelskich, by faktycznie zrealizowana była idea równości, musimy dbać, by wolność posiadzieli przywileju pieniądza była równoważona politycznym i społecznym umocnieniem tych, którzy żadnymi przywilejami materialnymi poszczycić się nie mogą. Urzeczywistnić to może tylko państwo społeczne, państwo związane z życiem społecznym, oparte na zasadzie, że ani państwo jednostce, ani jednostka państwu nie mogą być przeciwstawiane, bo te dwie siły istotnie nie są przeciwstawne.”
Państwo społeczne zapewniające prawdziwy równy start wszystkim, nie uznające przywileju pieniądza, nie dopuszczające do tego, by z wolności korzystali w praktyce tylko moi tego świata, państwo dbające o sprawiedliwość społeczną oraz o godziwy podział dochodu społecznego jest państwem naprawdę demokratycznym. Liberalizm i demokracja bowiem to nie są synonimy. Są to pojęcia pod wielu względami przeciwstawne.”
Państwo współczesne odrobić musi zadanie z okresu liberalnego państwa kapitalistycznego, musi związać silniej niż to jest dotychczas życie społeczne z państwem.

Położenie w Niemczech

„Warszawski Dziennik Narodowy” zamieszcza spostrzeżenia osoby, która powróciła z Niemiec. Czytamy m. in.:

„Położenie w Niemczech jest ciężkie, ale ludzi by się, kto by sądził, że doprowadzi do rozruchów, rewolucji itp. Niemiec z natury jest karny i cierpliwy, a dość go porównać z trudniejszym do rządzenia Włochem i wspomnieć, co z niego zrobił Mussolini, aby być przeświadczonym, że to samo uda się Hitlerowi.”

Mówiono mi już w Polsce z kompetentnej strony, że władze Rzeszy liczyć się muszą z tym, że stan surowcowo-żywnościowy (łącznie z sytuacją finansową), wpływać musi ujemnie na zdrowie młodszej zwłaszcza generacji.

Co do konsekwencji „Anszlusu” już po powrocie z Niemiec miałem sposobność rozmawiać z dwoma informatorami, znającymi dobrze Wiedeń i jego nastroje. Obaj zdawali się wykluczać wszelkie niepomyślnie dla Niemców z Rzeszy, związane z „Anszlusem” następstwa. I ja pewien jestem, że o ile nie znajdą przeszkody z zewnątrz, to w jakimś roku 2000-vm (a może znacznie wcześniej, bo wypadki i za tym ewolucje idą dzisiaj bardzo prędko), Wiedeńscy patrzeć będą na Berlin, jak dziś patrzył np. Sasi: bez entuzjazmu, ale — jak Niemcy na Niemców”.

(t. s.) W obchodzonego raz siódmy „Dniu Morza” uczestniczą w całej Polsce niezliczone tłumy, do Gdyni na uroczystości zjeżdżają się znów tysiące ludzi: „polskie morze” — ze łzawym trochę wzruszeniem powtarzają starsi, „nasze jest i będzie” — z dumą i wspaniałą pewnością stwierdza młodzież, dla której nie ma nic dziwnego w zdobyciach Polski na wybrzeżu, która już nie rozumiałaby państwa bez morza, bez Gdyni.

Szybki jest krok czasu a jeszcze większy ze strony polskiej wysiłek, aby nie pozostać w tyle. Zmienił się też charakter „Dni Morza”, przeważająca początkowo propaganda morza i jego zagadnień traci z rokiem każdym na rzecz rosnącego i górującego już przeświadczenia i stwierdzenia czegoś, co łączy się nierozdzielnie z duszą polską, z uczuciami społeczeństwa, z jego i państwa życiem.

Z dumą stwierdzamy więc, że właśnie Polacy — ci sami, którzy rozglaszali „kto orze może nie wiedzieć co to morze” — pierwsi w dziejach świata przełamali tradycję nauką i życiem nakazaną, budując porty Gdynię i Władysławowo wbrew warunkom naturalnym a zgodnie z siłą i wolą swego narodu.

Również i my potwierdzamy najwyraźniej, że polityką morską, obecność bandery na morzach świata nie zależy tylko od warunków geograficznych, długości czy rodzaju wybrzeża, wreszcie siły państwa, lecz że w przeważającej bodaj mierze decyduje tu nastawienie psychiczne społeczeństwa, jego zainteresowania, fakt czy i w jakiej skali rozwija się ów pęd do morza.

Polski dorobek morski dowodzi dzisiaj, że ta dyspozycja psychiczna istnieje i to w niespotykanej dotąd sile i obfitości. Jak w historii Polski nie mieliśmy tak silnej i wielkiej armii, tak

Polski język wyklęty z kościoła polskiej parafii

Procesja Bożego Ciała w Gietrzwałdzie pierwszy raz bez pieśni polskiej

O tym w jakich fatalnych warunkach żyje ludność polska w Niemczech dowiedzieliśmy się z wyczerpującego memoriału Związku Polaków skierowanego do ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy. Obserwacja prasy polskiej wychodzącej w Niemczech dostarcza stale świeżych przykładów anormalnej sytuacji naszych rodaków. Obecnie „Gazeta Olsztyńska” informuje o stosunkach w Gietrzwałdzie (Prusy Wschod-

nie), parafii w której na dwa tysiące wiernych 95 proc. stanowi ludność polska.

W parafii tej proboszczem od 1934 r. jest ks. Klink wychowanek seminarium duchownego w Pelplinie, którego pierwsze na nowym terenie duszpasterstwa kazanie podkreśliło konieczność sprawiedliwego, równomiernego traktowania obu narodowości. Niestety nadzieje związane z tymi wskazaniem nowego



od Gdyni



do Dalekoczyk



1135

Jesteśmy narodem morskim

samo nigdy jeszcze nie byliśmy tak dalece narodem morskim, jak jesteśmy nim dzisiaj.

Mówi o tym Gdynia port i miasto, mówi pomyślny rozwój drugiego portu polskiego Gdańska, a Władysławowo oraz trud codziennej pracy na wybrzeżu — to najwymowniejsze zaprzeczenie przyszłowiego ongiś ognia słomianego. Stajemy się coraz więcej narodem morskim, co wyraża się także w nastrojach społecznych i rozwijającej się kulturze morskiej, w trosce państwa o Pomorze, wreszcie w całej polityce państwa polskiego, naprawiającego najcięższy grzech historii, jakim było zaniedbanie problemu nadmorskiego.

Jesteśmy państwem bałtyckim. Powróciliśmy nad Bałtyk i oparliśmy się o wybrzeże w sposób najlepiej udowodniający niespożyte siły narodu i odrodzenie organizmu państwowego. Pamiętajmy jednak, że oparcie to, chociaż wspaniałe o mocy dotąd w dziejach polskich niebywałe, jest przecież — powrotem. Nad Bałtykiem nie ma y Polacy jesteśmy gośćmi.

Zapiski kronikarskie mówią o związku Słowian z Bałtykiem w II w. po Chrystusie, a w VI w. plemiona słowiańskie zajmowały już południowe wybrzeże morza bałtyckiego od Szlezwigu do Truso, w okolicy dzisiejszego Elbląga. Jedyni ci, obok Litwinów prągoszkarze tej części Bałtyku, wykazywali dużą aktywność żeglarską. Czysto słowiańskie było całe Pomorze wraz z Gdańskiem. Zanim Niemcy dotarli na Pomorze, już dawno siedzieli tam Polacy!

Pamiętajmy, że już z początkiem XII wieku państwo polskie stanęło silną stopą nad Bałtykiem od ujścia O-

dry do Wisły na przestrzeni 351 km., że pod Kołobrzegiem poszum fal morskich mieszał się ze śpiewem rycerstwa Bolesława Krzywoustego.

W odepchniętej później od morza cudzą i własną polityką Polsce, dążenia rewindykacyjne odżywały, gasły i znów budziły się na nowo. Zawsze jednak program morski był dążeniem jedynie monarchów polskich i co bystrzejszych umysłów, a nigdy nie objął szerszego społeczeństwa. Nad morze szło zboże polskie, ale nie przybywał kupiec polski.

Dzisiaj inna jest sytuacja. Morze jest własnością całego narodu, z którym wiąże się nie tylko strofami poezji, ale przede wszystkim zależnościami gospodarczymi i wychowawczymi.

Mimo olbrzymiego dorobku (w roku 1925 zaledwie 15,3 proc. zagranicznego obrotu towarowego szło przez Gdynię i Gdańsk — dzisiaj już idzie 3/4 obrotu) pole pracy coraz bardziej rozszerza się wymagając daleko idącej specjalizacji: szczególnych zainteresowań i specjalnego rozwiązywania poszczególnych kwestyj. Na czoło wysuwają się zagadnienie obronności, rozbudowy marynarki i przemysłu morskiego, przygotowanie materiału ludzkiego w dziedzinach pracy związanej z morzem, oraz troska o całkowitą polskość uzyskanego już i zdobywanego dorobku, o pozyskanie dla morza inicjatywy nie „krajowej” a polskiej.

Z ujściem Wisły, z polskim wybrzeżem Bałtyku związany jest los narodu polskiego. Nierozdzielność i rozwój tego związku gwarantowane być muszą siłą państwa polskiego i charakterem duszy narodowej. Osiągnięcia realne idące w parze z utrwalonym już sentymentem wskazują, że na dobrej jesteśmy drodze, już za — zakretem historii.

Czym dla kwiatu liście,
Czym dla ryby woda —

Tym dla pięknej pani
PULSA krem URODA

PULSA
KREM
URODA

12156

duszpasterza przekreśliła rzeczywistość. Najpierw więc skasowane zostały wszystkie ranne, niedzielne nabożeństwa polskie, a nabożeństwa polskie w dni powszednie z sześciu w tygodniu zredukowano do dwóch.

Zatruta jadem nienawiści atmosfera otaczać zaczęła Świątynię Bożą, w której polski śpiew, polski różaniec wydawały się duszpasterzowi rzeczą złą. Koroną wszystkiego stał się jednak fakt, że ostatnio po raz pierwszy w dziejach Gietrzwałdu procesja Bożego Ciała odbyła się z wykluczeniem języka polskiego. Od holdu eucharystycznemu Chrystusowi usunięci zostali Polacy, nieliczni też orszak wiernych towarzyszył procesji.

Za niezdrową tę atmosferę ponosi odpowiedzialność nie tylko duszpasterz, ale również jakieś ciemne, zakulisowe siły, które za pośrednictwem księdza depcą podstawowe prawa Polaków.

Cała sprawa zajęć winna uwagę także wyższych czynników kościelnych, którym nie może być obojętna atmosfera odstręcająca wiernych katolików od kościoła i głoszonego w nim Słowa Bożego.

O czym się mówi:

Na zjeździe lekarzy — balneologów, który się odbył przed paru miesiącami w Kilonii powszechną uwagę zwracała osoba jednego z lekarzy, reprezentującego czysty typ nordycki w przeciwstawieniu do pozostałych uczestników zjazdu, wśród których można się było dopatrzeć całej gamy typów antropologicznych. Bliższe doświadczenia wykazały, że ów „idealny nordyk” jest cudzoziemcem i na dobi tek Polakiem.

— Donnerwetter — wykrzyknął któryś z uczestników zjazdu — na 300 lekarzy niemieckich jeden nordyk i to w dodatku Polak.

Firma Bachman w Gdyni wyznaje całkiem murzyńską etykę: gdy Kali zje cudzą kurę, to jest dobrze, gdy Kalemu ktoś w tym samym celu zabierze kurę, to wielki grzech. Firma ekspedycyjna Bachman chętnie zarabia pieniądze w Polsce, ale redukuje Polaków i angażuje obywateli niemieckich. Czy nie byłoby słuszne, aby zredukowano firmę Bachman? W Szczecinie — na przykład — mogłaby dowoli zatrudniać obywateli niemieckich.

Prasa żydowska wdziera się na Pomorze pod tytułami, które mogą wprowadzić w błąd czytelnika. Czy nie słusznym byłoby, aby prasa, stojąca na gruncie narodowym, zamiast się bezpłodnie zierać między sobą, pomyślała o przeciwstawieniu się propagandzie żydowskiej, która w dużych ilościach rzuca na rynek pomorski nie tylko gazety, ale i romanse, spekulujące na najniższych instynktach ludzkich.

Gazeta Pomorska wyd. K. (z dodatkami książkowymi) kosztuje miesięcznie z odbiorem w administracji zł 2.90, przez pocztę zł 3.10.

Już najwyższy czas zamówić prenumeratę na lipiec.

„GAZETA POMORSKA” przynosi co miesiąc dwie wartościowe książki w artystycznej szacie graficznej, na dobrym papierze dzielowym, w trwa-
łej kartonowej oprawie i w barwnej obwolutie na papierze kredowym. Rocznie 24 tomy — arcydzieł literatury światowej.

Dobrobyt świata pracy

ważnym zagadnieniem polskiej rzeczywistości

Przemówienie szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego w Sosnowcu

W niedzielę przemawiał w Sosnowcu, jak już wczoraj donosiliśmy, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego generał St. Skwarczyński na wielkim zebraniu robotniczym.

Kilka tysięcy górników, metalowców, tysiące młodocianych robotników w skupieniu i z powagą słuchało słów Szefa O. Z. N., którego ukazanie się na trybunie zostało powitane długimi oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami.

Przemówienie to podajemy w obszernym streszczeniu:

Szanowni Obywatele! — mówił Szef Obozu.

Z radością przybyłem do Zagłębia, aby zetknąć się tutaj z robotnikami. Zagłębie wychowało specyficzny typ robotnika polskiego, którego cechuje wielka szlachetność i wielka ofiarność.

Na kształtowanie się charakteru robotnika wpływa wiele okoliczności. Ciężka praca metalowca, smutna praca górnika w podziemiach kopalni wytworzyły odmienny typ robotnika.

Robotnik Zagłębia Dąbrowskiego czynem swym wykazał, że nie wierzy w kłamliwe frazesy międzynarodowej solidarności. Ujął w swe ręce krzepkie karabiny, by bronić Rzeczypospolitej.

Sila obronna Państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Jedną z podstaw jest planowa rozbudowa przemysłu przy współpracy świadomych robotników.

W razie wojny niektórzy robotnicy będą musieli pójść w pole, przy opustoszałych warsztatach pracy muszą być zastąpieni przez pozostałych. A ci będą musieli pracować ze zdwojoną energią i zdwojoną wydajnością. Aby tym zadaniem fachowym podolać, trzeba już w czasie pokoju kierować organizacją produkcji.

Praca nie może być tylko przywilejem jednostek, a niedostępnym marzeniem dla drugich. Obóz Zjednoczenia Narodowego walczy z bezrobociem. Nie brak nam rąk do pracy. Chcemy, aby ten potworny koszmar jakim jest bezrobocie zniknął z miast i miasteczek polskich.

Planowa i konsekwentna gospodarka, racjonalne inwestycje spowodują zmniejszenie bezrobocia lub jego likwidację, podnosząc jednocześnie dobrobyt świata pracy.

Jest to kapitalne zagadnienie polskiej rzeczywistości. Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losu tych warstw, ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość. Dlatego Obóz Zjednoczenia Narodowego tak żywo i gorąco interesuje się zagadnieniem robotniczym i włościańskim.

Powstaje Centralny Okręg Przemysłowy. Odbywa się tam racjonalna i planowa gospodarka. Pracowitość polskiego robotnika, talent i wykształcenie polskiego inżyniera i technika pozwalają nam wierzyć, że powodzeniem zostanie uwieńczona dzieło podniesienia stopy życiowej świata pracy w Polsce.

Aby dzieło dźwignia materialnego i kulturalnego robotnika nie napotkało na niepowodzenia, trzeba wypowiedzieć stanowczą i bezwzględną walkę agentom komunistycznym, kierowanym z zewnątrz przez siły obce i wrogie Polsce. Nie możemy dopuścić, by kierownictwo ruchu robotniczego pozostawało w rękach agentów międzynarodówek.

W dążeniu do unarodowienia przemysłu przeciwstawiali się będziemy jakimkolwiek wpływom na wewnętrzne życie Polski zarówno ze strony międzynarodówek robotniczych jak i międzynarodówek kapitalistycznych.

Człowiek pracy w Polsce musi być

chroniony ustawami przed próbami wyzysku. Zasada rozstrzygnięcia sporów przez robotników i pracodawców zasiadających przy jednym stole, musi być przestrzegana przez obydwie strony pod kątem interesów Państwa, które ma prawo ingerencji.

Wszyscy dobrze znamy bolączki nasze.

Aby je usunąć, musimy wzmocnić tężyznę narodową. Wszystko co tężyznę tę osłabia, będziemy energicznie zwalczali.

Praca na tym odcinku nie zostanie wykonana od razu. Trzeba przecież jednocześnie rozbudować szereg przepisów, dotyczących świata pracy. Urlopy, turnusy, świętówki, zagadnienie ustawodawstwa społecznego to sprawy, do

W niedzielę odbył się drugi etap 11-go międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski. Najważniejszą częścią drugiego etapu była próba szybkości na drogach gruntowych na odcinku Narocz — Nieszwiez (241 km.). Szybka jazda na takim terenie nie była trudna, a trzeba było się spieszyć wobec dość wysokich szybkości przeciętnych wymaganych zwłaszcza od dużych wozów (piąta klasa 61 km./godz., 4-ta klasa 60 km./godz., 3-cia klasa 58 km./godz., 2-ga klasa 54 km./godz., 1-sza klasa 50 km./godz.). Czasu ta były dość wysokie i wielu kierowców nie potrafiło ich osiągnąć, mimo niezbyt ciężkiej trasy. Na ogół jednak samochód nowoczesny dowiódł, że jest sprzętem bardzo szybkim i dostatecznie pewnym nawet na polskim bezdrożu.

Zaznaczyć należy doskonałą formę wojskowych kierowców, jadących na małych terenówkach typu „Lazik”, które szły grupami, zachowując przez cały czas łączność z sobą. Również drużyna Fiata przez cały czas próby na drodze gruntowej zachowała ściśle łączność podobnie jak i zwiarcie, jadący team niemieckich kierowców Adlera, Hanzy i Mercedesa, oraz Skody. Natomiast uderzała niezbyt regularna jazda kierowców niemieckich, jadących na małych terenówkach wojskowych DKW.

Na drugim etapie wydarzyło się kilka wypadków. Borowik na Tatrze na początku drogi gruntowej wpadł na krowę, rozbijając sobie latarnie, oraz gniołak karoserie. Pojechał jednak dalej, gdyż wóz był w zasadniczych elementach nieuszkodzony.

Znaczniej niebezpieczniejsze wypadki mieli Austriak Essely oraz Karczewski. Esely jadąc na wspaniałym wozie w tem-

Rok założenia 1886

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH S.A.

W POZNANIU

ODDZIAŁ GDYNSKI

ul. Świętojańska 36 — Telefon 30-94 i 30-95

Załatwia wszelkie operacje bankowe ze szczególnym uwzględnieniem inkasa i finansowania interesów towarowych.

BANK DEWIZOWY

załatwienia których dążymy. A musimy dążyć jednocześnie do odrobienia zaległości kulturalnych i umożliwić robotnikowi korzystanie ze zdobyczy w tej dziedzinie. Robotnik musi stać się świadomym współtwórcą moralnych i materialnych wartości Narodu. Czynnikiem związanym z budową polskiej rzeczywistości rozu-

mie, że musi pracować nad zjednoczeniem wielkiego świata pracy. Przemawiam do was robotnicy zagłębiowscy nie tylko jako szef O. Z. N., nie tylko jako żołnierz Józefa Piłsudskiego, ale mówię do jego dawnych towarzyszy broni i życzę wam jak najlepszych wyników pracy, której celem jest budowa Polski Wielkiej i Sprawiedliwej.

Na bieżni, boisku i ringu

Drugi etap międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski

pie ok. 110 km. na godzinę, stanął w pewnej chwili przed problemem: uderzyć w nie przepisowo jadąc furmankę, lub też nieprzepisowo mijając furmankę motocyklistę. Oba te pojazdy niespodziewanie wyłoniły się na zakręcie. Austriak wybrał drogę pośrednią — zawadził o furmankę i motocyklistę, wjechał nie zmniejszając tempa do rowu i wyjechał z niego na drogę z powrotem z lekkim tylko uszkodzeniem karoserii.

Motocykl i furmanka uległy nieznanym uszkodzeniom.

Borowik skutkiem wypadku z krową stracił prowadzenie w swej klasie (5-ta), gdzie prowadzenie objęli kierowcy Chevrolet pp. Mazurek i Rychter.

W klasie 4-tej na czele znajdują się w dalszym ciągu mjr. Iffland (Niemcy), nr. 8 na Mercedesie.

W klasie 3-iej przoduje kpt. Burggaller (Niemcy) nr. 16 na BNW przed kierowcami Citroenu Poczesnym i Strengerem.

W klasie 2-iej przoduje team Lancii, z którego najlepsi jest inż. Polturak, 2) Szwarzszajn, 3) por. Kolaczowski. Team Lancii jest obecnie najlepszy w ogólnej klasyfikacji.

W pierwszej klasie bez konkurencji na razie idzie na czele drużyna poleko - włoska Fiata 1100 (Ghisalba, Pronaszko, Ripper i Zychon). Indywidualnie w tej klasie prowadzi jednakże Niemiec Traegner na DKW nr. 32.

W nocy z niedzieli na poniedziałek o godz. 12 odbył się kolejny start do 3-go etapu Warszawa — Lwów — Zakopane, 841 km. We Lwowie po przejechaniu 374 km. nastąpi obowiązkowy dwugodzinny wypoczynek.

KPW. Poznań mistrzem Polski w szczypiorniaku

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki finałowe w szczypiorniaku o mistrzostwo Polski.

Drużyna KPW. uzyskała w ostatnim swoim spotkaniu wynik remisowy z LKS 8:8 (4:3), zdobywając bez porażki tytuł mistrza Polski.

Ostatni mecz w turnieju AZS — Warszawa — Cracovia zdecydował o tytule wicemistrza.

Cracovia pokonała Ruch 3:2

Rozegrany w Krakowie mecz ligowy Cracovia — Ruch, wywołał ogromne zainteresowanie, gromadząc na boisku Cracovii 7 tys. widzów. Zawody, które miały charakter rewanżowy za porażkę poniesioną przez Cracovię w ubiegłą niedzielę w Wielkich Hajdukach, zakończyły się tym razem zwycięstwem Cracovii 3:2 (0:1).

Przebieg meczu był bardzo emocjonujący, chociaż nie stał na wysokim poziomie, głównie wskutek nerwowości obu drużyn.

Porażka Warty z Warszawianką

W Warszawie wobec 4-ch tysięcy widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką i Wartą. Zwyciężyła Warszawianka w stosunku 2:1 (1:1).

Wysokie zwycięstwo Śmigłego nad Ł. K. S.

W Wilnie w meczu ligowym Śmigły odniósł wysokie zwycięstwo nad Ł. K. S. 4:3 (3:0).

Mecz był prowadzony w szybkim tempie i należał do rzędu spotkań emocjonujących. Poziom obu grających drużyn mógł jednak zadowolić.

A. K. S. pokonał Polonię 1:0

W Chorzowie AKS w meczu ligowym pokonał Polonię 1:0 (0:0). Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył Piontek z podania Wostala na trzy minuty przed końcem meczu. AKS. poza tym nie wyzykał przynajmniej mu rzutu karnego.

Gra była bardzo ostra, a okresami nawet brutalna. W wyniku zawodów, kilku graczy obydwu drużyn odniosło dość poważne kontuzje.

Pogoń bite Wisłę

We Lwowie w meczu ligowym Pogoń pokonała Wisłę w stosunku 2:1 (0:0).

Mecz stał na słabym poziomie. Pogoń wystąpiła bez Matjasa i Wasiewicza, lecz mimo to była drużyna lepszą i wygrała zasłużenie.

Tabela ligowa

Porażka Ruchu z Cracovią nie odebrała Ślązakom prowadzenia w tabeli. Poważne przesunięcia natomiast wystąpiły na dalszych pozycjach.

- 1) Ruch — gier 9, pkt. 12:6, st. br. 28:17.
- 2) Pogoń — gier 9, pkt. 11:7, st. br. 10:8.
- 3) Warszawianka — gier 9, pkt. 11:7, st. br. 23:20.
- 4) Cracovia — gier 9, pkt. 11:7, st. br. 19:19.
- 5) AKS. — gier 8, pkt. 9:7, st. br. 17:9.
- 6) Wisła — gier 9, pkt. 9:9, st. br. 12:13.
- 7) Warta — gier 9, pkt. 8:10, st. br. 28:23.
- 8) WKS. Śmigły — gier 9, pkt. 7:11, st. br. 15:22.
- 9) Ł. K. S. — gier 9, pkt. 6:12, st. br. 9:20.
- 10) Polonia — gier 8, pkt. 4:12, st. br. 12:22.

Polska przegrywa w szpadzie z Niemcami i Szwecją

W sobotę rozpoczął się w Sopotach trójmecz szermierczy Polska — Niemcy — Szwecja w szpadzie.

Pierwszego dnia nasi szpadziści rozegrali dwa mecze z Niemcami i Szwecją.

Z Niemcami przegraliśmy w stosunku 4:12. Najlepszym z Polaków był Kantor, który wygrał dwie walki, bijąc m. in. najlepszego z Niemców Lerdona 3:0. Nawrocki i Banaś mieli po jednym zwycięstwie, a Szepliniński przegrał wszystkie walki.

Niemcy wystawili silną drużynę w składzie: Lerdon, Krogel, Kretschman, Miersch.

Drugie spotkanie z wicemistrzem świata Szwecją, Polacy przegrali w stosunku 3:10. Nasi szpadziści wystawili Suskiego za miast Szeplinińskiego. Najlepszym okazał się znowu Kantor, który wygrał 2 walki. Trzecią walkę rozstrzygnął na swoją korzyść Nawrocki. 3 walki zostały nie rozstrzygnięte.

Do pewnego stopnia do porażek Polaków przyczynił się osłabiony skład drużyny. Polacy bowiem wystąpili bez Ślązaków: Kamali, Karwickiego i Zaczuka.

Turniej indywidualny

W niedzielę, w drugim dniu turnieju szermierczego Polska — Szwecja — Niemcy rozegrany został turniej indywidualny w szpadzie. Polacy wystąpili w składzie: Szepliniński, Kantor, Banaś.

Pierwsze miejsce zajął Szwed Wachmeister po dodatkowej rozgrywce z Niemcem Mierschem.

Trzecie miejsce zajął kpt. Szepliniński, odnosząc ogółem pięć zwycięstw.

W drużynowej walce finałowej Niemcy pokonali niespodziewanie wicemistrza Szwecję 9:5.

Idealne miejsce kuzciji i wypracunku CIECHOCINEK - CIEPLICA

Największe źródło wód solankowo-borowinowe.

- Kapiele.** Ciepłe baseny kąpielowe. Emanatorium radowe.
- Zabiegł lecznicze.** Ogród Jordanowski dla dzieci.
- Płajnia wód mineralnych, inhalatoria.**
- Leczy skutecznie:** artretyzm, reumatyzm, otyłość i ischias, choroby kobiece, serca i naczyń, rozednięcie płuc i t. d.
- Wzmocnia i hartuje nadwątłone organizmy dla dzieci i dorosłych.
- NAJNOWSZE INSTALACJE LECZNICZE.**
- Sport.** Piata. Rozrywki.
- Informacji udziela Państwowy Zakład Zdrojowy i Kom'cja Zdrojowa. 942

Twórcza praca pod polską banderą

Sześć milionów ton towarów przewiozło na swych statkach najstarsze polskie towarzystwo okrętowe

Z końcem r. 1937 polska flota przekroczyła liczbę stu jednostek i tonaż 100.000 t. r. br. Jak na wysiłek ostatnich lat jedenastu jest to dużo — bardzo dużo. W porównaniu jednak do potrzeb, jakie stwarza polski handel zamorski, możliwości przewozowe naszych statków są jeszcze bardzo skromne.

Uprzypomnijmy sobie tylko, że w ciągu roku zawiązuje obecnie do Gdyni i wychodzi z niej na morze około 11 tysięcy statków, czyli około 30 statków dziennie. Prawie drugie tyle policzyć trzeba na Gdańsk. W tym ogromnym ruchu portowym bandera polska uczestniczy zaledwie w pewnym ułamku, nie zajmując nawet wśród innych bander czołowego miejsca.

Gdy jednak spojrzymy na zagadnienie z innej strony, docenić będziemy musieli w pełni znaczenie i wartość pracy, w tę dziedzinę naszego gospodarstwa narodowego włożonej. Przystaliśmy na morze jako nowicjusze, bez doświadczenia, bez przygotowania materialnego i moralnego, nie mając nawet oparcia o własny port narodowy. I oto w ciągu kilkunastu zaledwie lat stworzyliśmy nie tylko jeden z najwspanialszych portów w Europie, lecz i własną flotę handlową, docierającą dziś do najodleglejszych zakątków świata.

Gdy zaś chodzi o Bałtyk — nasze „przedpole” morskie, to opasaliśmy go siecią połączeń regularnych, której pozazdrościć nam mogą sąsiedzi, rozporządzający przecie bez porównania dłuższą praktyką nawigacyjną. Śmiało rzec można, że na Bałtyku zadomowiliśmy się na dobre i że w rejonie bałtyckim, właśnie dzięki pracy naszych statków, coraz większą odgrywamy rolę.

Główna zasługa przypada tu w udziale najstarszemu i największemu naszemu przedsiębiorstwu okrętowemu, „Żegludze Polskiej”. Powołana do życia w r. 1926, rozpoczęła ona pracę z kilku starymi parowcami, nabytymi we Francji, uprawiając z początku wyłącznie żegludę nieregularną. Dziś „Żegluga” posiada 26 jednostek o pojemności ok. 28 tysięcy ton i to przeważnie nowoczesnych, odpowiadających wszelkim potrzebom współczesnej nawigacji. Jak widzimy, skok jest olbrzymi.

„Żegluga Polska” była również tym przedsiębiorstwem, które zapoczątkowało realizację hasła: „Handel idzie za banderą”, tworząc pierwsze polskie linie regularne. Dziś linij tych Towarzystwo utrzymuje dziewięć, a mianowicie: z Gdyni/Gdańska do Antwerpii, Rotterdamu, Hamburga, Tallina i Helsinek, Turku — Mäntyluoto — Vaasa (porty zachodniej Finlandii), Sztokholmu, Malmö i Göteborga, Libawy i Kłajpedy oraz linię lewantyńską do portów Morza Śródziemnego. Jak widzimy nie tylko po Bałtyku, lecz, daleko poza Bałtyk sięga sieć połączeń regularnych „Żegludgi Polskiej”.

Na wymierzonych liniach kursują, jak zamoczyliśmy, przeważnie nowoczesne jednostki. Są to statki pasażersko-towarowe, bądź to zakupione przez „Żegludę”, bądź też specjalnie dla niej zbudowane. Należą do nich: s.s. „Słask”, s.s. „Cieszyn”, s.s. „Hel”, s.s. „Puck”, s.s. „Chorzów”, m.s. „Lewant”, m.s. „Lechistan”, m.s. „Rozewie” i m.s. „Oksywie”. Z pośród starych statków na liniach regularnych utrzymał się jeden tylko parowiec „Tczew”, który jednak z czasem będzie wycofany do żegludgi trampowej i zastąpiony nowocześniejszą jednostką.

W żegludze nieregularnej Towarzystwo zatrudnia swój stary, pionierski tonaż, nabyty przed 11 laty. Jako trampy kursują do różnych portów w zależności od posiadanych ładunków statki parowe: „Katowice”, „Poznań”, „Wilno”, „Kraków”, „Toruń” i „Wisła”, służące przede wszystkim do przewozu towarów masowych, węgla, rudy, złomu, nawozów sztucznych itp. w przeciwieństwie do statków żegludgi regularnej, które przewożą wysoko wartościową drobnicę.

Imponujące są cyfry przewozów, do-

konanych na statkach „Żegludgi Polskiej” za czas istnienia Towarzystwa, t. zn. od r. 1926 do chwili obecnej. W żegludze trampowej przewieziono ogółem przeszło 4 i pół miliona ton, w żegludze regularnej — około półtora miliona ton. Łącznie zatem „Żegluga Polska” dokonała w ciągu 11 lat około 6 milionów ton przewozów towarowych.

Prócz żegludgi pełnomorskiej Towarzystwo utrzymuje również pasażerską żegludę przybrzeżną za pomocą 4 statków: „Gdańsk”, „Gdynia”, „Wanda” i „Jadwiga”, które kursują z Gdyni do kąpielisk na półwyspie Helskim. Podczas 11 lat eksploatacji statki te przewiozły ogółem blisko 1.570.000 pasażerów. Liczba ta jest zarazem ilustracją ruchu turystyczno-letniskowego na naszym wybrzeżu morskim, gdyż olbrzymia większość pasażerów, to turyści i goście letniskowi.



Największy nabytek „Żegludgi Polskiej” — motorowiec towarowo-pasażerski „Rozewie”.

INŻ. STANISŁAW ŁĘGOWSKI,
Dyrektor Urzędu Morskiego.

Porty polskie - ich potrzeby i możliwości

Myliłby się ten, kto by sądził, że rozbudowa portu gdyńskiego jest ukończona. Port jako taki nigdy wykończony być nie może, bo życie dyktuje mu coraz to nowe warunki pracy i rodzi nowe potrzeby, które należy zaspakajać, czyniąc różnorakie, uzupełniające inwestycje.

Jeżeli chodzi o konkretny plan tych inwestycji na najbliższą przyszłość, to obok budowy kanału przemysłowego, która jest zapoczątkowana, przewiduje się jeszcze następujące prace:

Przedłużenie mola pasażerskiego, co jest konieczne ze względu na bliskie powiększenie się floty G. A. L.-u dzięki budującym się obecnie statkom, którym trzeba będzie dać możliwość przystawania przy nabrzeżu i wyokrętowywania pasażerów. Dalej projektowane jest pogłębienie niektórych istniejących nabrzeży, gdyż, jak wiadomo, żegluga światowa ujawnia tendencję do zwiększenia tonażu statków i w obecnych warunkach jednostki o większym zanurzeniu napotykałyby na trudności przy przeładunku. Dalej jest przewidziane połączenie basenów zewnętrznych portu.

Z zakresu prac hydrotechnicznych projektowane jest również wybudowanie nowego basenu portowego. W chwili obecnej ostatnie wolne nabrzeża, jakie posiadamy w porcie gdyńskim, są zabudowywane magazynami, tak że wkrótce zabraknie już miejsca. Nowy basen, którego zadaniem będzie rozładowanie tej ciasnoty, ma być przeznaczony specjalnie do przeładunku niektórych towarów masowych.

Z budowlami naziemnymi w porcie najpilniejszą bodaj inwestycją jest budowa stacji bunkrowej na paliwo płynne. W dzisiejszych warunkach, kiedy w że-

gludze światowej coraz bardziej przeważać zaczyna typ statków motorowych, istnienie stacji bunkrowej na ropę w Gdyni jest pilną koniecznością. Rozmiary tej stacji i jej zdolność załadunku musiałyby odpowiadać nasileniu ruchu motorowców w porcie z uwzględnieniem dalszego jego wzrostu.

Poza tym szereg inwestycji w budownictwie naziemnym jest w trakcie wykonania, jak np. dwie stocznie okrętowe — Stocznia gdyńska i Stocznia Mar. Wojennej, magazyny portowe oraz dalsze dźwigi itd.

Odrębne pole pracy o szerokich perspektywach stworzy budujący się obecnie kanał przemysłowy. Na terenach przyległych do kanału instalować się będzie przemysł, oparty bądź to na surowcach importowanych, wywożąc gotowy fabrykat w głąb kraju, lub zagranicę, bądź też na surowcach krajowych, przerabianych wyłącznie w celach eksportowych. Taki bowiem przemysł podpada pod pojęcie przemysłu portowego, który w Gdyni pragniemy rozbudować. Tereny przy kanale przemysłowym mogą być oddawane pod budowę fabryk, czy to w drodze kupna, czy też na prawie zabudowy, lub w długoletnią dzierżawę.

Poza Gdynią mamy jeszcze jeden port morski — Władysławowo, który stawia obecnie swoje pierwsze kroki. Przeniesienie tego portu jest oczywiście inne i rozmiary daleko skromniejsze.

Dziś młody ten port nie wykazuje jeszcze większego ruchu, gdyż brak mu potrzebnych urządzeń. Urządzenia te jednak nie mogą być z góry zaprojektowane i wykonane, gdyż nie wiadomo jeszcze w jakim kierunku pójdzie rozwój życia portowego. Postępować tu należy tak samo, jak to swego czasu czyniono z portem rybackim w Gdyni,

tyjskim Tow. Okrętowym, które z „Żegluga Polska” jest w ścisłej kolaboracji. T. zw. w skróceniu „Polbryt” założony został w r. 1929 i utrzymuje regularną komunikację własnymi statkami z Gdyni — Gdańska do Londynu, Hullu i Havre'u. Do portów angielskich kursują zbudowane specjalnie dla Towarzystwa nowe statki s.s. „Lublin” s.s. „Lwów” i s.s. „Lech”. Komunikację z Havre'em obsługuje statek pasażersko-towarowy „Warszawa”, duży parowiec, przystosowany do przewozu emigrantów, udający się via porty francuskie do Ameryki Południowej. Łączna pojemność statków „Polbrytu” wynosi 6.870 b. r. t.

W czasie blisko 10 lat swej działalności Pol.-Bryt. Tow. Okrętowe przewiozło na swych statkach ogółem przeszło 800.000 ton towarów, 49.500 pasażerów (w tym dużą liczbę emigrantów) oraz 2.976 koni. Statki Towarzystwa zaopatrzone są w komory chłodnicze, umożliwiające przewóz towarów spożywczych, zwłaszcza bekonów, masła i jaj do Anglii.

Pomijamy w tych krótkich uwagach działalność trzeciego polskiego towarzystwa okrętowego, Linii Gdynia — Ameryka, o którym ze względu na eksploatację wielkich transatlantyków pasażerskich, praca zamieszcza stale informacje bieżące. Na zakończenie pragniemy jedynie dodać, że rozbudowa naszej żegludgi handlowej wykazuje stałą linię rozwojową, rokując na przyszłość najlepsze nadzieje. Obecnie w budowie znajduje się szereg statków, których łączny tonaż wynosi ok. 35.000 ton. Gdy statki te będą oddane do użytku, istnieje nadzieja, że bandera polska wybił się wreszcie w porcie gdyńskim na należne jej pierwsze miejsce.

Wogóle, zaś jeżeli chodzi o widoki naszej pracy na morzu, to w dziedzinie żegludgi są one coraz lepsze i coraz szersze. To też na długie lata mamy tu zapewniony nie skrepowany rozwój oraz wdzięczne pole działania dla młodych sił fachowych, pragnących zaciągnąć się do służby pod polską banderą.

dostosowując inwestycje do wytwarzających się potrzeb i warunków pracy.

Na razie rozpoczęto we Władysławowie budowę 5 podwójnych domków dla rybaków oraz składu rybnego. Jest to początek; co dalej będzie — zobaczymy.

Oceniając z punktu widzenia ogólnego sytuację portów polskiego obszaru celnego w dziedzinie obrotów portowych i biorąc pod uwagę stan dzisiejszy, wyrażający się koncentracją w tych portach ok. 80 proc. całego polskiego handlu zagranicznego, — stwierdzić muszę, że w tej dziedzinie przy obecnej skali życia gospodarczego Polski, nie możemy spodziewać się dużych możliwości rozwojowych. Pełnych 100 procent obrotów Polski z zagranicą porty morskie nie zagarną — to jest jasne. Nie sądzę jednak, abyśmy mieli przez dłuższy czas pozostać na dzisiejszym poziomie. Jeżeli handel zagraniczny Polski rozwinię się, jeżeli będziemy więcej eksportowali i, co w ślad za tym idzie, — więcej importowali, to porty nasze mają jeszcze dużą przyszłość przed sobą.

Poza tym w zakresie tranzytu towarowego mamy również szerokie, a nie wyzyskane dotąd perspektywy. W końcu osiedlający się przy kanale przemysłowym przemysł portowy, dostarczy portowi gdyńskiemu dużych możliwości których dziś nawet w przybliżeniu nie da się określić i przewidzieć.

Jednym słowem oba nasze porty Gdynia i Gdańsk mają zapewnioną przyszłość w oparciu o coraz bardziej rozwijające się nasze życie gospodarcze.

Śniadalnia „Cristal” Toruń
Sw. Katarzyny 7, tel. 12-17
Obiady z 5 d. 1 zł - Kolacje od 60
gr. na maśle. Wielki wybór trunków.

Gdańska i okolice

Dzisiaj — Wtorek
Ireneusza 28 czerwca

Jutro — Środa
Piotra i Pawła 29 czerwca

Redakcja i Administracja „Gazety Gdańskiej” — Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Nabożeństwa w święto Piotra i Pawła

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8,30 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 13,30 nieszpory.

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 13,30 nieszpory.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy ul. Nordstrasse: O godz. 10 suma z kazaniem.

DYZURY LEKARZY.

Dyżur nocny lekarzy pełnią:
W Gdańsku w dniu 28 bm. dr. Frick, Milchkannegrasse 27, tel. 24630 i dr. Wiebe, Karthäuserstrasse 36, tel. 23027; w dniu 29 bm. dr. Schulz, Langer Markt 11, tel. 24023 i dr. Worwath, Wollbergstrasse 28, tel. 23615.

We Wrzeszczu w dniu 28 bm. dr. Perscheid, Fischkantenweg 47b, tel. 41179; w dniu 29 bm. dr. Doerfler, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41120.

W Sopotach w dniu 28 bm. dr. Demant, Hubertusallee 12, tel. 52129; w dniu 29 bm. dr. Hoffmann-Berlingowa, Eichenlorfstrasse 2, tel. 52034.

Z TOWARZYSTW

— **Baczność** Oficerowie Rezerwy! W „Dniu Morza” wyjazd wspólnym pociągiem popularnym z dworca głównego o godz. 7,42. Przy wyjeździe indywidualnym należy szukać grupy gdańskiej pod Kamienną Górą, między gody 9—10.

NOTATKI KRONIKARZA

— Z powodu uroczystego święta Piotra i Pawła, przypadającego na środę, 29 bm., następny numer pisma naszego ukazuje się dopiero w czwartek rano.

— **Kronika nieszczęśliwych wypadków.** W tygodniu od 12—18 bm. wydarzyło się w gdańskim obwodzie policyjnym ogółem 19 nieszczęśliwych wypadków komunikacyjnych z udziałem 11 samochodów osobowych, 10 rowerzystów, 1 samochodu ciężarowych, 4 motocykli, 5 pieszych, tramwaju, pojazdu konnego i autobusu. Ofiarą tych wypadków padło 12 rannych.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: inwalida Jan August Nickel, 81 l., syn robotnika Jana Urbana, 1 dzień, syn przewodnika Juliusza Plastwicha, 15 l., robotnik Gustaw Knues, 26 l., mężatka Anna Dettlaff z domu Worniak, 36 l., mężatka Paulina Nehrenberg z domu Klatt, 37 l., wdowa Jadwiga Dirks z domu Höpfer, 81 l., inwalida Emil Marguardt, 59 l., inwalida Karol Saul, 83 l., rentobiorczyni Henryka Bukse, 80 l., ogrodnik Maks Auerbach, 65 l., adwokat Antoni Migge, 61 l.

Warunki eksploatacyjne nowego elewatoru zbożowego w porcie gdańskim

W dniu 20 czerwca został przejęty przez Dyрекcję Handlową Rady Portu nowy elewator zbożowy do eksploatacji, która będzie się odbywać na warunkach regulaminu nabrzozy, składow i placów skladowych administrowanych przez Zarząd Nabrzozy Rady Portu. Ustalone stawki nie są ostateczne i zostaną dostosowane z bieżem czasu do warunków koniunkturalnych umów specjalnych z poszczególnymi spedytorami.

Rok więzienia za włamanie

do biura filii Gminy Polskiej Związku Polaków we Wrzeszczu

18-letni Beno Dwojacksi włamał się przed kilku dniami do biura filii Gminy Polskiej Związku Polaków we Wrzeszczu przy ul. Heeresanger, gdzie rozbił biurko i skradł 3 guld., sezyoryk, kawałek mydła i ręcznik. Włamywacza wkrótce pochwyciono. D. stał w piątek przed sądzią dla spraw nagłych, który skazał karanaego już trzykrotnie przestępcę na rok więzienia. Środek zapobiegawczy utrzymany został w mocy.

3 miesiące więzienia za zakłócenie spokoju publicznego

Przed sądzią dla spraw nagłych w Gdańsku stał 41-letni Ryszard Mewes z Oruni, oskarżony o zakłócenie spokoju publicznego przez słowne znieważenie niemieckiego ministra propagandy dr. Goebbelsa. Ponieważ oskarżony karany już był trzykrotnie za zakłócenie spokoju publicznego, wymierzyl mu sądzią teraz 3 miesiące więzienia.

Komunikat G.P.Z.P. w sprawie udziału Gdańszczan w „Dniu Morza” w Gdyni

Licząc na liczny udział Polaków gdańskich w wycieczce na „Dzień Morza” do Gdyni, zarząd Gminy Polskiej Zw. Polaków podaje następujące szczególowe wskazówki:

1) **Zbiórka** nastąpi o godz. 7 rano w dniu 29 czerwca w helu i na placu przed dworcem głównym w Gdańsku. Tam każda organizacja i filia zgłosi przedstawicielowi Straży Porządkowej liczbę uczestników. Straż Porządkowa, do której zarządca bezwzględnie należy się zastosować, wskaże miejsca w wagonach.

2) **Wyjazd i powrót pociągiem popularnym.** Wyjazd pociągiem popularnym nastąpi z Gdańska, dworzec gl. 29 czerwca o godz. 7,45 rano. Pociąg popularny zatrzyma się na stacji Sopoty, gdzie można deszandać. **Powrót** z Gdyni pociągiem popularnym nastąpi 29 czerwca o godz. 16-tej z dworca kolejowego w Gdyni.

3) **Program uroczystości w Gdyni 29 czerwca:** O godz. 8,35 uroczyste powitanie Polonii gdańskiej przez specjalny Komitet w Gdyni na dworcu kolej., po czym ufor-

mowanie pochodu przez przedstawiciela Polskiej Rady Sportowej. O godz. 8,45 Przemarsz pod Kamienną Górą. O godz. 9,00 Msza św. polowa, celebrowana przez J. E. Ks. Biskupa Morskiego St. Okoniewskiego, kazanie Ks. Biskupa i przemówienie p. wicepremiera Min. Eug. Kwiatkowskiego, a następnie **blogosławieństwo morza i floty.** O godz. 11,00 Rewia floty. O godz. 12,00 Defilada wojska, organizacji z Gdańska i całej Polski. O godz. 14,00 Odmarsz na obiad w dworcu morskim w porcie. O godz. 16,00 Odjazd pociągiem popularnym z dworca kolej. w Gdyni.

4) **Bilety i bony.** Bilety kontrolne na przejazd koleją i bony na obiad dla niezamożnych i dzieci otrzymają na podstawie nadesłanych do Zarządu Głównego GPZP zgłoszeń kierownicy filii GPZP oraz pisemnie upoważnieni przedstawiciele organizacji w poniedziałek, 27 bm. i we wtorek, 28 bm. w godz. 10—14 i 17—19 w biurze Zarządu Głównego GPZP w Gdańsku.

5) **Warunek udziału.** Otrzymujący bez-

płatne bilety przejazdowe i bony obiadowe obowiązani są bezwarunkowo do wzięcia czynnego i rzeczywistego udziału w defiladzie, w której zresztą powinien kroczyć każdy Polak i każda Polka z Gdańska.

6) **Ceny biletów i bonów.** Dla członków jadących na własny koszt, karty kontrolne dla przejazdu tam i z powrotem na pociąg popularny „Dnia Morza” będą do nabycia w kasach biletowych na stacjach Gdańsk, Wrzeszcz, Oliwa, Sopoty w cenie 80 gr. Podobnie na dworcu morskim w Gdyni obiad z 2 dań będzie kosztował 90 gr.

7) **Dojazd z wiosek.** Dla wiosek Kleszczewo, Kleszczewko, Mierzeszyn, W. Trąbka, Elganowo, Pistołowo, Kłodawa, zostanie zorganizowany dojazd autobusem do Gdańska. Miejscowości Nowy Dwór i Szymonowo, Pruszcz i Pszczółki otrzymają kolejowe bilety zniżkowe na dojazd do Gdańska.

Uczestnicy wycieczki z Wrzeszcza i Oliwy mają prawo dojechać na podstawie wykupionej karty uczestnictwa „Dnia Morza” do Sopot. Wyjazd z Wrzeszcza może nastąpić pociągiem podmiejskim do Sopot o godz. 7,11 i 7,32, z Oliwy o godz. 7,18 i 7,41. Uczestnicy z Pszczółek muszą wyjechać do Gdańska o godz. 5,44, z Pruszcza o godz. 6,03 lub 7,09.

8) **Paszporyty.** Wyjeżdżający do Gdyni zabrać muszą ważne paszporyty.

9) **Sztandary i tablice.** Przypomina się obowiązek zabrania do Gdyni sztandarów. Na dworcu w Gdańsku otrzymają przedstawiciele Gminy Polskiej Związku Polaków, Federacja PZO, Liga Morska i Kojownicza, Bratnia Pomoc Studentów, Polska Rada Sportowa, Kat. Stowarzyszenie Młodzieży męskiej i żeńskiej i delegacja Szkół Macierzy Szkolnej tablice.

10) **Porządek pochodu** ustali Polska Rada Sportowa.

11) **Apel.** Jeszcze raz apelujemy o liczny udział oraz o karności w czasie defilady i całego pobytu w Gdyni, gdyż wszyscy w tym dniu będziemy reprezentowali honor Polonii Gdańskiej.

Uwaga. Podczas postoju pociągu w Oriawie, który nastąpi na torze bocznym, nie wolno pod żadnym pozorem opuszczać pociągu.

Dalsze wyjazdy na kolonie organizowane przez Macierz Szkolną w Gdańsku i Harcerstwo

Poza poprzednio podanymi terminami wyjazdu młodzieży na kolonie, komunikujemy, że w dniu 28 bm. o godz. 13,16 wyruszą grupy udające się na kolonie do Mariampola (Dubowce), Kosowa Huculskiego, Rożnowa (st. kol. Zabłotów).

W dniu 30 bm. o godz. 15,10 do Mostów i Jeziorów k. Grodna, Czarnej Wsi k. Białogostoku, Monkini k. Suwałk, Nowojeleni, Włna (Kukawka), Kazimierzowa i Laurowa.

W dniu 1 lipca o godz. 6,07 do Kowańca, st. kol. Nowy Targ.

W dniu 5 lipca o godz. 6,07 do Kosanżysk, st. kol. Piwniczna Zdrój.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Macierzy Szkolnej w Gdańsku

odbędzie się dnia 4 lipca 1938 (poniedziałek) o godz. 17,30 w sali konferencyjnej b. Dyrekcji Kolejowej (Am Olivaertor 2/4) z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia,
2. Sprawozdanie Zarządu,
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
4. Wybory uzupełniające członków Zarządu,
5. Wybór Komisji Rewizyjnej,
6. Zmiana statutu Macierzy Szkolnej,
7. Uchwalenie preliminarza budżetowego,
8. Wolne głosy.

Jeżeli Walne Zgromadzenie nie dojdzie do skutku z powodu braku kompletu (przynajmniej 50 członków zwyczajnych), to w godzinę po terminie wyznaczonym na rozpoczęcie obrad niedoszło do skutku Walnego Zgromadzenia odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które jest zdolne do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych (§ 19 statutu).

Wstęp na Walne Zgromadzenie mają członkowie honorowi i członkowie zwyczajni. (Członkami zwyczajnymi są ci, którzy opłacają składki miesięczne co najmniej gld. 1,—).

Za Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku:
Prezes: (—) Eryk Budzyński.
Dyrektor: (—) Mgr A. Wagner

Pożegnanie ks. Biskupa O'Rourkego przez diecezjan polskich

W niedzielę po południu byliśmy świadkami wzruszającej uroczystości pożegnania ks. Biskupa O'Rourkego przez Polonię gdańską. W kościele Chrystusa Króla zebrały się tłumy parafian z wszystkich polskich parafii z duchowieństwem polskim na czele, poczty sztandarowe, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń, młodzież i dzieci, oraz Siostry Dominikanki.

Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku, reprezentowany był przez p. radcę Barańskiego.

Ks. Biskup przed głównym ołtarzem odprawił w asyście ks. Szymańskiego i ks. Odyńskiego nieszpory, a ks. prob. Rogaczewski wygłosił następnie wzruszające kazanie, w którym pożegnał ks. Biskupa w imieniu duchowieństwa, diecezjan polskich i organizacji polskich, podkreślając miłość i opiekę ojcowską ks. Biskupa dla Polaków i dżiatwy polskiej i życząc mu błogosławieństwa Bożego w dalszej drodze życia.

Ks. Biskup do głębi wzruszony dowodami miłości i przywiązania, podziękował serdecznie ks. prob. Rogaczewskiemu za szczere słowa i udzielił wiernym swego arcybiskupiego błogosławieństwa.

Następnie wprowadzono ks. Biskupa w uroczystej procesji przy biciu dzwonów i ze śpiewem na plac kościelny, gdzie odbyła się akademia pożegnalna.

Niemiecki minister propagandy dr. Goebbels bawił w Gdańsku

Jak już w poprzednim numerze naszego pisma podawaliśmy, w niedzielę bawił w Gdańsku, w związku z „Tygodniem kultury niemieckiej”, min. Goebbels. Dziś podajemy dalsze szczegóły jego pobytu.

Już od samego rana zwożono do Gdańska umundurowanych hitlerowców, którzy z okazji przyjazdu niemieckiego ministra propagandy dr. Goebbelsa tworzyli szpaler od lotniska we Wrzeszczu na wszystkich ulicach, przez które przejeżdżał dr. Goebbels. Około godz. 10,30 przyleciał samolotem z Berlina min. Goebbels w towarzystwie adiutanta von Waldecka, prezydenta policji berlińskiej hr. Helldorfa i maj. Rettelsky'ego. Z lotniska we Wrzeszczu goście berlińscy odjechali samochodem do teatru miejskiego na akademię. Przed teatrem ustawiły się oddziały różnych umundurowanych formacji narodowo-socjalistycznych z orkiestrą na czele, która odegrała na powitanie min. Goebbelsa marsza generalskiego.

W teatrze po odegraniu utworu mu-

zycznego przez orkiestrę symfoniczną i powitanju min. Goebbelsa przez „Gaulitera” Forstera, zabrał tenże głos i wygłosił godzinny referat na temat kultury niemieckiej z szczególnym uwzględnieniem znaczenia sztuki dla narodowego socjalizmu. Referat zakończył min. Goebbels słowami: „Wszędzie gdzie mieszkają Niemcy, czy w Rzeszy czy zagranicą, pamiętać powinni o tym, że nad nimi powiewa chorągiew narodowo-socjalistyczna, a przed nimi stoi wódz narodu niemieckiego Adolf Hitler”.

Akademia zakończona została uczczeniem wodza narodu niemieckiego Adolfa Hitlera i odegraniem obu hymnów niemieckich.

Po akademii odbył się w ratuszu przy ul. Długiej na cześć min. Goebbelsa obiad, zaś o godz. 14,30 odbyła się na Długim Rynku demonstracja młodzieży hitlerowskiej, do której przemówił min. Goebbels. Już o godz. 15 wyruszył min. Goebbels na lotnisko, skąd o godz. 15,30 odleciał znowu do Berlina.

Z obrad filii Gminy Polskiej Związku Polaków

Ostatnio odbyły się zebrania filii Gminy Polskiej Związku Polaków w Oliwie i Oruni.

Zebraniu w Oliwie przewodniczył w nieobecności kierownika filii jego zastępca p. Wroszyński. Referat oświatowo-historyczny wygłosił nauczyciel p. Oleszewski. O sytuacji polityczno-gospodarczej przemawiał dyr. G. P. Z. P. p. Wesolowski, dając pogląd na aktualne zagadnienia i wydarzenia. Sprawozdanie ze zgrupowania Rady Delegatów złożył p. Gierszewski. — Nad poszczególne referaty odbyła się krótka dyskusja.

Zebranie w Oruni zagaił i przewodniczył mu kierownik filii p. Bojanowski. Na zebraniu tym nauczyciel p. Miaskowski

wygłosił bardzo treściwie ujęty referat o znaczeniu morza dla Polski oraz łączności Gdańska z Polską w czasach historycznych. P. Bojanowski wygłosił sprawozdanie ze zgrupowania Rady Delegatów G. P. Z. P. i z wyboru nowego zarządu. — Dalszymi tematami obrad były komunikaty, a szczególnie apel do wzięcia jak najliczniejszego udziału w obchodzie „Dnia Morza” w Gdyni 29 bm. do czego też wzywał gorąco pierwszy referent p. Miaskowski. Nawiązując do sprawozdania ze zgrupowania Rady Delegatów, wybrano jako delegata do Kasy Pogrzebowej p. Krzyżyski. Ze względu na czas wakacyjny uchwalono zwołać przyszłe zebranie dopiero w miesiącu sierpniu.

Chełmno

— Kino „Apollo” „Po wielkiej wojnie”.
— Krwawa bójka w kiosku gazety.
W niedzielę wynikiła krwawa bójka w kiosku gazety, należącym do p. Kociewskiego przy ul. M. Focha. Po ostrej wymianie słów, jedna z kobiet, zatrudniona

w kiosku rzuciła przeciwnikowi popielniczką w głowę, tak że przecięła mu czoło tuż nad prawym okiem, z czego powstała dość głęboka rana. Ranny wyszedł na ulicę, brocząc obficie krwią. Zajście zlikwidowała policja.

Podniosła uroczystość zbratania społeczeństwa chełmińskiego z wojskiem Kaszubski Pułk Piechoty otrzymał 8 karabinów maszynowych

W przededniu święta pułkowego Kaszubskiego Pułku Piechoty im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Chełmnie nastąpiło wręczenie temuż pułkowi 8 karabinów maszynowych zakupionych ze składek obywatelstwa miasta i pow. chełmińskiego.

Uroczystość ta odbyła się na Rynku chełmińskim, pięknie udekorowanym zielenią i flagami narodowymi. Poza Rynkiem — całe miasto tonęło w powodzi zieleni i barw narodowych.

Na specjalnie zbudowanej trybunie zajęli miejsca: Jan Ślaski z Trzebcza, dowódca pomorskiej dywizji piechoty, przedstawiciel p. Wojewody, miejscowi przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojska, duchowieństwa oraz organizacyj społecznych i przedstawiciele prasy.

Jako pierwszy przemawiał p. starosta por. Z. Gużewski, który w serdecznych słowach podziękował społeczeństwu za piękny czyn ufundowania naszemu pułkowi 8 karabinów maszynowych. Na zakończenie swej przemowy p. starosta Z. Gużewski wraz z zebranym społeczeństwem wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Naczelnego Wodza.

Drugi z mówców p. poseł Ślaski z entuzjazmem podkreślił ofiarność społeczeństwa chełmińskiego, jego pełne zrozumienie dobrostwa naszej Armii, oraz szczególnie jego przywiązanie do miejscowego Kaszubskiego Pułku i Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. W toku przemówienia, w imieniu społeczeństwa Chełmna i powiatu przyrzekł publicznie, że nie porzestaniemy na tym cośkolwiek, co zrobili, i że wspólnym wysiłkiem staniemy w przyszłym roku na tym samym miejscu, by obdarzyć sprzętem wojennym również miejscowy pułk Strzelców Konnych.

Jako trzeci przemawiał dowódca dywizji płk. dypl. dr. Świtalski, który w prostych żołnierskich słowach, przypomniał zebrany historię „Cudu nad Wisłą”, charakteryzując bohaterką postać śp. ks. Skorupki, który z krzyżem w ręku zachęcał żołnierzy do boju słowami: „Jezus, Maria, żołnierze naprzód — Niech żyje Polska!” W końcu podziękował społeczeństwu za jego ofiarność dla Armii.

Po przemówieniach nastąpiło wręczenie pułkowi karabinów, przy czym orkiestra grała hymn pułkowy.

Z kolei płk. Michalski podziękował za tak wspaniały dar, a następnie odbyła się defilada, która odebrali pp.: Dowódca dywizji piechoty, przedstawiciel Wojewody, starosta pow. Z. Gużewski, oraz poczty sztandarowe organizacji społecznych i zawodowych.

Po defiladzie odbył się apel w koszarach pułku, podczas którego złożono hołd cieniem szefa pułku śp. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz żołnierzom poległym na polu chwały.

Następnego dnia odbyło się z okazji święta pułkowego uroczyste nabożeństwo na dziedzińcu koszarowym, po czym przy współudziale tłumów, odbyła się defilada przed koszarami. Na czele defilady kroczyła kompania honorowa miejscowego pułku strzelców konnych. Defiladę odebrali pp.: płk. Michalski, wicestarosta mgr. Formanowicz, burm. Klein i inni.

PROGRAM „DNI CHEŁMNA”

W czasie od 29 bm. do 10 lipca odbywają się propagandowe „Dni Chełmna”, w ramach których odbędą się różne imprezy. Program na pierwsze 2 dni przedstawia się następująco:

Wtorek, 28 bm. o godz. 19,00 koncert i wianki przy Wiśle (organizuje LMK).

Środa, 29 bm.: święto Piotra i Pawła: Dzień Rzemiosła, Morza i Pieśni; o godz. 8,00 przywitanie gości; godz. 9,00 uroczysta akademii w Hotelu Centralnym z okazji 75 rocznicy istnienia Związku Samod. Rzemieśln. Chrześcijan Koło Chełmno (b. Tew. Przemysłowców) — a) koncert orkiestry wojskowej, b) słowo wstępne (wygł. p. Wł. Frackowski, c) Gaude Mater Polonia wykonaną złączonymi chórami, d) zarys historii Stow., e) przemówienia przedstawicieli władz i społecz., f) odznaczenie zasłużonych członków, g) koncert orkiestry, h) zakończenie; godz. 10,30 zbiórka wszystkich uczestników uroczystości do pochodu; godz. 10,45 odmarsz do kościoła; godz. 11,00 uroczyste na-

bożeństwo w kościele farnym; godz. 12,00 otwarcie „Dni Chełmna” na Rynku a) fanfara, b) podniesienie flagi państwowej i hymn państwowy, c) przemówienie inauguracyjne wygłosi p. burmistrz, d) Hymn Bałtyku wykonają złączone chóry męskie; godz. 12,45 otwarcie wystawy prac rzemieślniczych — starego Chełmna, modelarstwa, robot ręcznych itp. w I. Szkole Pow.; godz. 13,00 konkurs czesania, urządzony w gmachu wystawowym przez Cech Fryzjerski przy udziale cechów miast sąsiednich. Przerwa obiadowa — ogólne zwiedzanie wystawy; godz. 15,00 kiermasz w Parowie. Koncert orkiestry — popisy chórów śpiewających przy udziale zamiejscowych kół śpiewających — wesołe miasteczko i wiele bardzo miłych niespodzianek, szczególnie dla dzieci; godz. 20,00 Zabawa Ludowa w Hotelu Centralnym — dancing w Parowie.

Kcynia

— **Członkowie Kółka Rolniczego zwiedzali gospodarstwa.** Dorocznym zwyczajem, w ubiegłą niedzielę urządziło Kółko Rolnicze w Kcyni zwiedzanie gospodarstw. Impreza podobna ma charakter zabawy, i przyczynia się do wytrwałej pracy rolników, którzy w szlachetnej rywalizacji, dążą do posiadania jak najlepszych zbóż. Zwiedzający wśród których byli także obecni instruktor powiatowy p. Goška, sekretarz powiatowy p. Galuška, prezes Kółka Rolniczego p. Gburczyk, lek. wet. p. Malak i ks. prob. Pękacki, wyruszyli na objazd pół 20 furmankami. Uczestnicy zwiedzili Lankowice i Lankowiczki. Zwiedzający stwierdzili, że tegoroczne zboża znajdują się w bardzo dobrym stanie. Po objeździe gospodarstw wszyscy uczestnicy wycieczki podejmowani byli kawką. (zy.)

— **Pogrzeb sołtysa w Lipiorach.** W ubiegłą sobotę odbył się w Lipiorach pogrzeb śp. Franciszka Ciesielskiego. Zmarły zastąpił się wielce na swoim terenie i znany był jako wybitny działacz społeczny. Przeżył on lat 63. Mimo nadwątłego cheroba zdrętwiał śp. Ciesielski do ostatniej chwili sprawował urząd sołtysa i podwójnego gminy Lipiory. (zy.)

— **Okaz zboża.** Oglądaliśmy niezwykle okaz jęczmienia na polu p. Cywińskiego w Rozstrzębowie. Mianowicie na polu jęczmie-

Przezorny Zawsze Umie Wybrać

Wybierz dobrze i Ty ubezpieczając się w

POWSZECHNYM ZA KŁADZIE UBEZPIECZEN WZAJEMNYCH

Ogień • Grad • Kradzież • Odpowiedzialność
cywilna • Nieszczęśliwe wypadki • Autocasco.

Zgłoszenia przyjmują Oddziały
we wszystkich miastach.

12227

Świecie

Trzy pożary w powiecie świeckim

W okresie zaledwie kilku dni notuje kronika policyjna aż trzy pożary w powiecie świeckim. I tak w Łązku wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych rolnika Szychalskiego, niszcząc chlew wraz z przybudówkami. Szkody obliczają na 6.000 złotych.

W Bukowcu paliło się u rolnika Roberta Ristaua. Spłonęła stodoła oraz przybudówka jak i maszyny rolnicze, wartości 7.000 złotych.

W Dolnej Grupie zaś wybuchł pożar w północy w budynkach rolnika Szablowskiego. Tutaj spaliło się całe zabudowanie doświetlnie, wraz z martwym i prawie całym żywym inwentarzem, a demowonicy uciekli w białiznie z płonącego domu. Szkody wynoszą tutaj około 10.000 złotych.

Echa pierwszego konkursu modeli latających

Przy szkole powszechnej w Grucznie istnieje modelarnia, która pod kierownictwem p. nauczyciela Decy rozwija się bardzo pięknie, czego najlepszym dowodem urządzenie właśnie w Grucznie, pierwszego w powiecie świeckim konkursu modeli latających, przez obwód powiatowy LOPP w Świeciu. Komisja konkursowa, składająca się z pp. Rhonego jako delegata obwodu i Werdera jako instruktora modelarstwa, wydała następującą ocenę: w lotach modeli na długość zdobył pierwsze miejsce model ucznia Osińskiego, drugie Sujkowskiego, trzecie Adamczyka; w lotach na czas: pierwsze Gackowski, drugie Kempa, trzecie Malinowski. Wyniki jakiejś osiągnięto, uwzględniając niekorzystną temperaturę, są zadowalniające. Zwycięzcy w konkursie otrzymali cenne nagrody, które będą zachętą do dalszej intensywnej pracy w tej dziedzinie.

Prawdziwe arcydzieła w okazałej szacie graficznej Kto

wpłaci prenumeratę „Gazety Pomorskiej” wydanie K — miesięcznie z odbiorem w administracji 2,90, przez pocztę 3,10

otrzymywał będzie:

codziennie nasz dziennik informacyjno-gospodarczy i w trzeciej dekadzie miesiąca

dwie książki, arcydzieła literatury światowej, wydane na dobrym papierze dzielowym, w trwałej kartonowej oprawie i barwnej obwolucie na papierze kredowym.

Korzystajcie

z terminu 1 lipiec, bo to początek kwartału i półroczu.

Kwartalnie 6 książek, półrocznie 12 — prawdziwych klejnotów każdej domowej biblioteki.

Nowe Miasto Lub.

— 4 mies. aresztu za pochwałę zbrodni. Przed grudziądzkim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Nowym Mieście Lubawskim odbyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Ostrowskiemu, oskarżonemu o przestępstwo z art. 154 K. K., za pochwalanie zbrodni, dokonanej na ks. prob. Streichu w Luboniu pod Poznaniem.

W wyniku rozprawy, Ostrowski skazany został na 4 m. aresztu.

— Echa kradzieży u Szmulu Klejnota. W marcu br. okradziono kupca Szmulę Klejnota. Sprawcy kradzieży zostali ujęci przez policję i ostatnio stawiali przed sądem, który skazał Franciszka Malinowskiego i Benedykta Skolmowskiego na 1 rok więzienia, Lecha Karkuta na 8 miesięcy więzienia, oraz Martę Krauzównę — na 100 zł grzywny za naserstwo.



NIE CZYN NIGDY WYMÓWEK...

Nie czyn nigdy wymówek
pani pudrującej.
Toż miłsza perł matowość,
niż rubin świecący...

PUDIER
ANTIBA



Nakło n. Notecią

— Walka leśniczego ze zbiegłym więźniem. W ubiegłą sobotę leśniczy majątności Słaboszewek, miał niezwykłą przygodę. Mianowicie napotkał on w czasie obchodzenia swych terenów nieznanego osobnika, którego też następnie wylegitymował. Gdy leśniczy p. Nowakowski zażądał dalszych wyjaśnień, osobnik ów rzucił się na niego i wywiązała się walka, w trakcie której z fuzji leśniczego padł strzał. Napastnik zupełnie przypadkowo został ranny, w ple-

cy i w szyję. Wobec tego leśniczy wezwał policję oraz lekarza. W międzyczasie postrzelony osobnik odzyskał przytomność i zeznał, że jest zbiegiem, ukrywającym się przed policją. Wkrótce przybył poster. P. P., który nieznanego wylegitymował i spisał protokół. Licząc się z osłabieniem zbiegłego więźnia pozostawiono go bez należytego nadzoru, z czego oczywiście handyta skorzystał i zbiegł. (zy.)

12227

Gorsety Biustenosze Biellzną damską Pończoszki

korzystnie poleca

A. Biniek Toruń, Szeroka 27

Halle, tu Polskie Radio!

Wtorek, 28 czerwca
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Audycja poranna, 7,15 Koncert orkiestry wojskowej, 11,00 Audycja dla poborczych, 11,30 Jan Brahms: Sekstet G-dur, op. 36 — płyty, 12,03 Audycja południowa, 13,15 Obozowy dzień — audycja dla dzieci starszych, 13,50 Wiadomości gospodarcze, 14,05 Koncert rozrywkowy, 14,45 Po pieniężnych załóżkach Dunajca — opowiadanie Stanisława Brodzkiego (z Krakowa), 17,00 Muzyka taneczna, 18,00 Spółczesność tarytów — pogadanka — wygl. prof. dr. Michał Siedlecki, 18,10 „Obrazy morskie” — audycja z cyklu „Fortepian i książka” w oprac. Napoleona Panti’ego (z Wilna), 18,45 „Międzymorze” — Stefana Żeromskiego (fragment) (z Torunia), 19,00 Koncert w wyk. absolwentów Konserwatorium Muzycznego im. Mieczysława Karłowicza w Wilnie, 19,30 „Z Gdyni na dalekie lądy” — audycja w oprac. Leona Sobocińskiego, w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. A. Olszewskiego, W przerwach anegdota z podróży „Daru Pomorza” w oprac. Leona Sobocińskiego (z Torunia), 20,30 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski, 21,10 „Moja piękna wieś” — aud. muzyczna, Tr. z Beogradu, 21,50 Wiadomości sportowe, 22,00 Koncert solistów, Wykonawcy: Lidia Kmitowa — skrzypce, Maria Rońska —

mezzo-sopran, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,00 Muzyka salonowa — płyty, 8,55—9,00 Wiadomości z Pomorza, 1,20—11,57 Piotr Czajkowski — płyty, 13,00—14,15 Dla każdego coś ładnego — płyty, 17,00 Recytacje fragmentu z powieści Juliusza Żuławskiego: „Wyprawa o zmierzchu”, 17,15—17,55 Podróż muzyczna — płyty, 17,55—17,58 Wiadomości sportowe lokalne, 20,57—21,07 Okręgowe Związki Producentów trzody chlewnej — pogadanka rolnicza — wygl. inż. Wacław Krautforst, 22,00—23,00 Koncert solistów (z Warszawy).

PROGRAMY ZAGRANICZNE

19,25 WIEDEŃ. „Madame Butterfly” — opera Pucciniego, 20,05 TALLIN. Recital fort. Mieczysława Muenza, 21,00 MONACHIUM. Koncert symfoniczny, 21,00 MEDIOLAN. Wieczór oper.

Środa, 29 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7,15 „Apel polskich marynarzy” — transmisja ze statku wojennego w Gdyni, 7,30 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. A. Olszewskiego, 8,00 Dziennik poranny, 8,15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej, 9,00 Trans-

misja nabożeństwa z Gdyni (przez Toruń), Kazanie wygłosi ks. biskup morski Stanisław Okoniewski, Po nabożeństwie przemówienie gen. Stanisława Kwaśniewskiego — prezesa Ligi Morskiej i Kolonialnej, Nabożeństwo poprzedzi reportaż, 10,49 Claude Debussy: „Morze” — poemat symfoniczny; a) Od świtu do południa na morzu, b) Gra fal, c) Rozmowa wiatru z morzem, 11,40 „Serce Władysława IV-ego” — felieton, 11,50 „Morze — tematem piosenki” — płyty, 11,45 Pogadanka aktualna, 12,03 Poranek muzyczny (z Poznania), 13,00 „Dannemora” — wyjątek z powieści Antoniego Kawczyńskiego, 13,15 Muzyka obiadowa, Transmisja z Parku Paderewskiego, Wykonawcy: Mada Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz Janina Szymulska (sopran) i Mieczysław Salecki (tenor), 15,00 „Miasto Gdynia” — sluchowisko dla dzieci starszych, 15,30 Audycja dla wsi: 1) Wieś a morze — pogadanka, 2) Feliks Dzierżanowski: Kajakiem na Hel — wale, 3) „Co nam dała organizacja gospodarstw” — rozmowa, 1) Pogadanka aktualna, 16,30 Kapela Ludowa, 17,40 Transmisja z życia, 18,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Biskup z Miry”, 18,30 „Na morskiej fali” — koncert rozrywkowy (ze Lwowa), 20,00 Program na jutro, 20,05 Muzyka taneczna — płyty, 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 Pogadanka aktualna, 21,10 „Chopin a Polska Ziemia” — (aud. II): „Zniwo młodości” — w opracowaniu Witolda Hulwicza, — Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. i Henryk Szłompka (for-

tepian), 21,50 Wiadomości sportowe z wszystkich Rozgłośni P. R. 22,10 „Od Gdyni do New Yorku” — audycja muzyczna, 22,50 „Capstrzyk polskich marynarzy” — transmisja ze statku wojennego w Gdyni, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, Pogadanka aktualna w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

11,30—11,45 Z melodią taneczną po Europie — płyty, 17,00—17,30 Zjazd Katolicki w Nakle, Transmisja fragmentu manifestacji organizacyj, stowarzyszeń i delegacji przed J. E. ks. kardynałem dr. Augustem Hlondem, Prymasem Polski, Sprawozdawca ks. red. Florian Kaszubowski, 20,00 Program na jutro, 20,05—20,40 Pieśni o morzu — w wykonaniu chóru KPW „Hasło” Bydgoszcz — pod dyr. Władysława Wittstocka oraz płyty, 20,40—20,45 Wiadomości sportowe z Pomorza.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

18,50 DROITWICH. „Wesele Figara” — opera Mozarta, 20,00 SZTOKHOLM. Koncert muzyki szwedzkiej, 20,00 PRAGA II. „Wesoła wojna” — operetka J. Straussa, 20,30 STRASBURG. Koncert symfoniczny, 20,30 PRAGA. Koncert galowy, 21,00 RZYM. „Złoty kocioł” — opera Rimski-Korsakowa.

„BERGTRANS”

Towarzystwo Żeglugowe Spółka z ogr. odp.

Adr. telegr. „Bergtrans” lub „Bergenske” **GDYNIA, Portowa 15**
telef. 39-21 (centrał)

Maklerzy linii regularnych z Gdyni i Gdańska do portów:

Norwegii, Szwecji i innych portów bałtyckich, Portugalii i Hiszpanii, Maroka i Wysp Kanaryjskich, Morza Śródziemnego, Bliskiego Wschodu i Morza Czarnego, Afryki Zachodniej i Południowej, Wybrzeża Wschodniego i Zachodniego, Ameryki Południowej, Środkowej i Północnej, Zatoki Perskiej, Indii Brytyjskich, Australii i t. d.

Specjalne linie owocowe z Palestyny i innych portów Bliskiego Wschodu, Włoch, Hiszpanii i Wysp Kanaryjskich

Frachtowanie ładunków całokrętowych.
Agenci Lloyd'u i wielu innych towarzystw ubezpieczeniowych.
Ekspedycja morska i lądowa, cłenie i magazynowanie.
Bunkrowanie węgla.

W GDAŃSKU: „BERGTRANS” Towarzystwo Żeglugowe S. A.

Langer Markt 3 — Tel. 225-41 i 252-41

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO I OLEJARSKIEGO „UNION” S.A. GDYNIA

Wyrób tłuszczów i olejów roślinnych z nasion egzotycznych i krajowych, a mianowicie

palmowego — kokosowego — konopnego — rzepakowego — lnianego

POKOST - EKSPORT MAKUCHÓW UTWARDZALNIA OLEJÓW CIEKŁYCH

Adres dla listów: Gdynia, skrzynka poczt. 125 — Adres dla przesyłek wagonowych: GDYNIA-PORT CENTRALNY bocznicą własną — Adres dla depesz: Olejarnia Gdynia

Telefon: 2941 Centrala

Telefon: 2941 Centrala

Żelazo, blachy cynkowe, cement, wapno

MATERIAŁY BUDOWLANE, WĘGIEL, KOKS, BRYKIETY

„ELIBOR”

SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

„**L. J. Borkowski**”

GDYNIA ul. 10 Lutego 24, Tel. 29-21
Składnica: Porska 44, Tel. 11-57.

Place

od 200 do 2000 m² budowlane sprzedajemy tanio i na dogodnych warunkach. I. Polskie Towarzystwo Kapiełi Morskich w Gdyni, tel. 1806 od 9—12 i od 3—5tej Zarząd willa „Belweder” ul. Korzeniowskiego 9. 7097

REKLAMA DZWIIGNIA HANDLU



W PODROŻY

...cera po częstym myciu wymaga przypudrowania. Najlepiej odpowiada zadaniu nieszkodliwy, delikatny, przygotowany na sproszkowanych cębulkach lilii białej, o 14-u odcieniach do każdej karnacji.

PUDER ABARID

DLA OPALONEJ CERY BLONDYNEK DOLECAMY KOLOR „PASTEL”

Dom Przemysłowo-Towarowy Józef Fetter Sp. Akc. w Gdyni

Zakład uszlachetniania siłwek suszonych. Import towarów kolonialnych, owoców suszonych i świeżych z krajów południowych.

Jastarnia — Przystań

PAWILON ŻEGLUGI POLSKIEJ
RESTAURACJA - KAWIARNIA

Od dnia 25 czerwca codziennie właśc. Wł. Hlasko

DANCING

po południu od godz. 16,20 do 19,20 i wieczorem od godz. 21-jej Przygrywa orkiestra Braci Brodzińskich.

Zawiadamiając o powyższym najuprzejmiej zaprasza Sz. Gości i Stałych Bywalców do Pawilonu na Przystani.

ZARZĄD

GDYŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

GETEHA

GDYNIA

ul. Starowiejska 3 — tel. 14-69

Artykuły techniczne

ARMATURY, SZCZELIWA azbestowe i gumowe, LINY stalowe, PASY, WĘZEŁ, POMPY, odpadki bawełniane i t. d.

Narzędzia-Artykuły dla przemysłu

SRUBY-NITY, WIERTŁA spiralne, LAMPY i KOLBY do luzowania, WCIAGI śrubowe, wszelkie NARZĘDZIA, METALE, OKUCIA BUDOWLANE, GWOŹDZIE, DRUT, ŻELAZO, BLACHA, TLEN, ACETYLEN i KARBID. (7180)

Kawiarnia i Restauracja „Bristol”

W Parku Zdrojowym Cieszcinek — Telefon 205
pod Zarządem B-ci Krlewskich

ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE — BUFET GOFITY

Dla wycieczek specjalne zniżki.

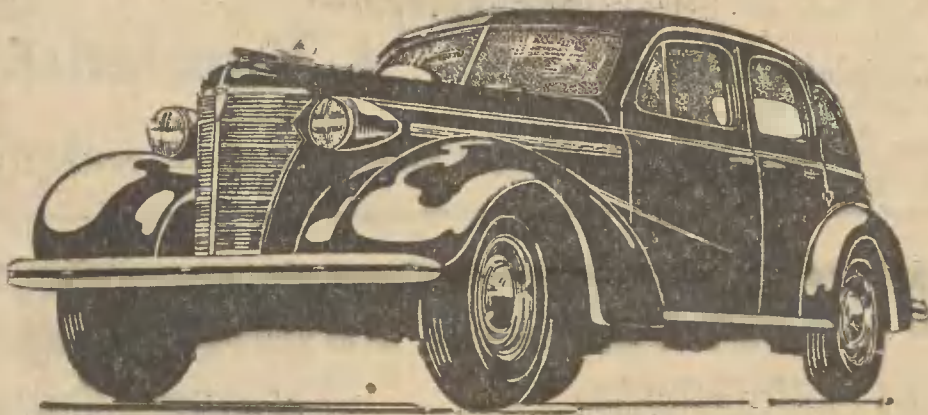
Dancing od godz. 21 przy orkiestrze salonowej
Weranda na wietnym powietrzu. — Bilardy

CHEVROLET



1938

St. Marlewski i S-ka



GDYNIA

UL. ABRAHAMA 27
TELEFON NR 12-41

Tynk szlachetny

oryg. Terrabona i Krystallit 1103
wapno hydrauliczne polecają

Bracia Pichert

Sp. z o. o.
Toruń, Przedzamcze 7/9
Telefon 1627-1679

Lastrico

posadzki, stopnie, ksyolitowe posadzki, listwy itp. prace wykonuje

„Cerament“

Sp. z o. o.
Toruń, N. Rynek 7.
Tel. 27-28. 1110

Egz. od 1891 roku
Pierwszorzędna

Wytwórnia Wędlin

Eugeniusza Przybylskiego
Ciechodnek, ul. Zdrojowa
poleca
znakomite wyroby mięsne.
Dwa razy dziennie świeże
wędliny. 1003



Przyjmuje zamówienia na
**samochody
motocykle
motorowery
i rowery**

różnych fabrykatów, spłaty
dogodne. Przystosowanie
do egzaminów prawa jazdy
bezpłatnie. 1205

Maszyny
do pisania no-
we i używane,
różnych fabry-
katów. Proszę
o zwiedzenie
wystawy.

KATAFIAS, Toruń
telefon 1447. 1205

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruń
ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:
na dzień 15 lipca 1938 r.:

Przetarg Nr. 28/1/38:

mufy, kolanka, trójniki, niple, przeciwnakrętki,
korki i śrubunki — razem o łącznej wadze około
600 kg, pozycji 22, różnych wymiarów wg katalo-
gu firmy Ernest Erbe z kwietnia 1938 r.

Przetarg Nr. 28/2/38:

rury stalowe ciągnięte, rury gazowe czarne, rury
ciągnięte gazowe ocynkowane i rury blusowe, o
wadze łącznej około 21000 kg, pozycji 22 różnych
wymiarów i ciśnieniu.

Przetarg Nr. 28/3/38:

1. Blacha cynkowa nr. 10 1400 kg
Blacha cynkowa nr. 13 7000 kg,
Blacha cynkowa nr. 16 200 kg dostawa w
dwu partiach,
2. liny stalowe druciane ocynkowane do zabezp.
ruchu pociągów
wym. 5x19x0,4 m/m około 15000 mb./1900 kg
6x19x0,4 m/m
3. Gwoździe żelazne różnych wymiarów około
12000 kg.
4. Wkrętki mosiężne do drzewa i metali 1150
setek.

Na dzień 29 lipca 1938 r.:

Przetarg Nr. 28/4/38:

Druty stalowe do wyrobu sprężyn, druty stalowe
ocynkowane, druty żelazne twarde, druty żelazne
szklarskie, drut do plembowania aparatów
blokowych, druty do spawania, palczki (elektrody)
do spawania Lechatelier, Forflex, Zelko, spoiwa i
proszki do spawania o łącznej wadze około 12000
kg, pozycji 35 — różnych wymiarów i różnych wy-
trzymałości na rozzerwanie.

Przetarg Nr. 28/5/38:

1. Materiały prądu silnego pozycji około 110 po-
zycji.
Oferty należy składać do godziny 11 w dniach
przetargów do skrzynki znajdującej się w holu
gmachu Dyrekcji, lub przez pocztę do Wydziału
Zasobów w Toruniu.
Oferty przesłane pocztą po wyznaczonym termi-
nie będą uznane za spóźnione.
Do ofert należy dołączyć pokwitowanie kasy na
złożone wadium w wysokości 3% oferowanych
materiałów.
Oferty bez złożonego wadium uważać się będzie
za nieważne.
Oferty powinny być złożone zgodnie z posta-
nowieniem Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I.

„EMTEHA“

Spółka Akcyjna

WARSZAWA - GDYNIA

ul. Czackiego 6
Telefon 208.06

Sw. P.otra 5
Telefony 13-35, 37-11

Import towarów kolonialnych
Eksport chmielu i siodu
Składy tranzytowe
Dostawy okrętowe

7245

M. Z. Cedro i Ska

Spółka z ogr. odp.

Maklerzy okrętowi

GDYNIA

7246

1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu
Państwa (Dz. U. R. P. Nr. 13/37) poz. 92.

Bliższych informacji udziela oraz wydaje i wy-
syla warunki dostawy Wydział Zasobów pokój 436
w Toruniu.
Zl. 436/IX. (10519)

OBWIESZCZENIE

Dnia 1 lipca br. o godz. 10 przedpoł. sprzedawca
będę w hurtowni firmy Oskar Klammer w Toru-
niu Bydgoska 81, większą ilość części i przyborów
rowerowych, biurka, fotele, szafę ogniotrwałą, na-
rzedzia do składania rowerów, samochód osobo-
wy Pontiac oraz inne przedmioty. (10518)

(→) Lindo, Komornik Sadu Grodzkiego.

Jadalnie Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzoz-
tycznych drzewach (310)

BRACIA TEWS

Toruń, Mostowa 30.



PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN

KOCUTEK
GASECKIEGO
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.

Z powodu przeprowadzki do sprzedania:
Jadalnia

w flamandzko-gdańskim stylu nadająca się
do większych ubikacji, najlepszy gdański
wyrób.

Salon mieszkalny
mahon ze stosownym pianinem marki
„Schwechten“.

Dwie sypialnie

brzożowe i dębowe z umywalkami z bie-
żącą wodą.

Oryginalne obrazy olejne

prof. Stryowskiego. 8379

oraz: dywany perskie, kilimy, lampy.

Oglądać można od godz. 9 do 4.

GDYŃSK, Silberhütte 1 parter.

Dr. Wiktor Szymański

Specjalista chorób:

skórnych, wenerycznych i dróg moczowych

przeniósł się z Grudziądza do Gdyni

Ordynuje przy ul. Świętojańskiej 39, m. 1 w godz. 16-18

Mieszkanie prywatne: Orłowo, ul. Przebendowskich 21,
willa własna „Agawa“

Gabinet elektrofizyczny, Roentgen

Telefon 91-86 (7222) Telefon 91-86

Dział firan i dywanów

ARTYKUŁY KĄPIELOWE

materialy letnie, jedwabie wełny, bieliznę — pończochy —
suknie poleca w wielkim wyborze

W. MIKOŁAJCZYK **GDYNIA**
Świętojańska 32 - tel. 15-59

Ceny niskie lecz ściśle stałe.

7231

Ceny niskie lecz ściśle stałe.

Dział firan i dywanów

Bravdziny samodzielnego ubraniowego
najtrwalszy i najelegantszy

ZAKŁADÓW ROLNICZO-PRZEMYSŁOWYCH R. ŻUROWSKIEGO Sp. z o. o.

LESZCZKÓW

Skład w Gdyni, Świętojańska 38 — Telefon nr. 32-85
Specjalny wybór pleców i kocy podróżnych

7232

WŁOSAN

7233

to najlepsza woda na włosy.

Włosan usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów i nadmiernemu tłuszczeniu.
Włosan to doskonały środek wzmacniający włosy.

Do nabycia jedynie w

PERFUMERJI CEZARY SUWALIŃSKI
GDYNIA, UL. ŚWIĘTOJAŃSKA 18

KAWA - HERBATA - KAKAO

W. MACHWITZ

PALARNIA KAWY

Sp. z o. o.

7234

GDYNIA, ulica Lipowa 3., telefon 2815

Hurt kolonialny — Hurt kolonialny

APARATY FOTOGRAFICZNE

wszelkiego rodzaju poleca na bardzo
dogodnych warunkach **przodująca**

firma

7235

Grimm
i Kamiński

Sp. z o. o.

GDYNIA, ul. Świętojańska 37 — telefon 26 48

SKŁAD ARTYKUŁÓW
PIŚMIENNYCH
Przyborów szkolnych
i biurowych

Księgi Handlowe

Hurt — Detal

Telefon 15-04

Rok założenia 1926



Przedstawicielstwo
Fabryki Fortepianów

B. Sommerfelda

Wystawa instrumentów

ul. Abrahama 2

Strojenie fortepianów

Telefon 15-04

S. NOWACKA

dawniej „Roman Morawski”

GDYNIA, ul. Starowiejska 7.

Pianino lub fortepian — to najprzyjemniejszy
prezent przy każdej okazji

7236

Najwytworniejsze
artykuły
kąpielowe
i plażowe

oraz

wszelka galanteria damska
i dla dzieci

u P. Anflinkowej

w Gdyni ul. 10 lutego 27

tel. 18-70. 7237 tel. 18-70.

BRACIA HESSE, ŁÓDŹ

Gdynia, Świętojańska 9

Konfeksja
Galanteria dla panów

Wylączna sprzedaż:

Płaszcz „Burberry Ltd, London”

Płaszcz „Nicholson Ltd, St. Albans”

Kostium. Kąpiel... „Jautzen Ltd, Brendford”

7238

Tapety
Linoleum
Ceraty

Chodniki

Dywany

Dywaniki

w wielkim wyborze korzystnie poleca

Waligórski

GDYNIA

Świętojańska 10. Tel. 32-87.

(dawniej F-a E. Wedel)

Centrala:

Poznań, Pocztowa 31.

Oddział:

Bydgoszcz, Gdańska 11.

7239

OBUWIE

wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w

CENTRALI OBUWIA GDYNIA, ŚWIĘTOJAŃSKA 50właśc.: **Kazimierz Gabrielewicz**

Rok założenia 1905.

7240

Reparacje wykonuje szybko i solidnie

Polecamy dwa najwytworniejsze lokale

Bodega i Mascotte w Gdyni

Gdzie koncertuje orkiestra

Karasińskiego i Jwlecińskiegoi występuje **Chór Duranda**

7241

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Tel. 10-83, 10-84, 10-85 **ODDZIAŁ W GDYNI** Rybacka 30**Regularna komunikacja towarowo-pasażerska**

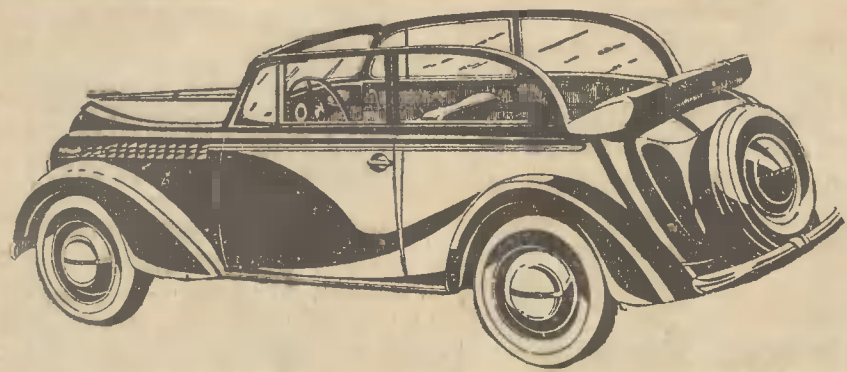
Gdynia — Tczew — Warszawa — Sandomierz — Kraków

Z Gdyni odjazd s/s „Carmen” codziennie o godz. 18-ej.

7243

Przewóz pasażerów wygodnie i tanio - dla zbiorowych wycieczek znaczne zniżki

Przewóz masowych ładunków własnym taborem holowniczym do 50% taniej niż kolej



OPEL OLYMPIA KADETT

SILNIK
1.5 litr.
37 KM
SILNIK
1.1 litr.
23 KM

Rewelacją nowego sezonu!
do natychmiastowej dostawy

S. Chlebowski i Ska Toruń

Rynek Nowomiejski 18. Telefon 1020.

Ceny ściśle fabryczne!

Ceny ściśle fabryczne!

SPRZEDAŻE



Rowery

męskie, damskie gwarantowane — ceny niższe — dogodnie warunki spłaty. motocykle lekkie najtaniej
Elektra
Toruń, Chełmińska 4
474

Foto

amatorskie prace wykonuje pierwszorzędnie, tanio drogeria pod „Arkadami“ Z. Sadowski, Toruń, Różana 5, tel. 25-33.
970

Sztuczne

nogi, ręce, gorsety ortopedyczne, wkładki pod stopy wykonują fachowo Bracia Kamiński, Zakład ortopedyczny Toruń, Św. Duchy nr. 21.
(807)

Pierwszorzędny Skład Wędlin Józef Taff

Ciechocinek, ul. Żelazna 1, poleca znane ze swej dobroci wyroby mięsne i wędliny.
(988)

Na raty

aparaty fotograficzne n
Kapczyńskiego
w Toruniu, 1000

Deski

stolarskie, podłogi suche i inne materiały drzewne poleca korzystnie. Wszelką belkownicę przyjmuje do wykonania na zamówienia. Nowocześniejszy skład **A. Brzozowski**, Toruń, Szosa Chełmińska 15, róg Św. Jerzego, telefon 27422

GABINETY

jałniane, syplanie, tapczany, kuchnie poleca 847
T. Kasproicz
Toruń, Prosta 5

Motor

prąd zmienny 3/4 KM 1700 obrotów z rozrusznikiem.

Motor

prąd zmienny 2 KM 1400 obrotów z rozrusznikiem. **Franz Alex**, Gdańsk, Schüsseldamm 11, tel. 23889.
(8386)

TOREBKI damskie WALIZY

w wszelkie przybory skórzanego i podrobnego poleca najtaniej 1219
Wegner Mast
Toruń, Król. Jadwigi 20.

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „E.I.E. WACJA“ Gdynia, Morska 49, telefon 22473. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Architekt P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Sypialnia i kuchnia

razem z 495,-

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Sok czosnkowy

— nowość
Perelki czosnkowe
Sok jaskółcowy
Sok jemiołowy 993
najtaniej drogeria
FOTO - SZADY
Toruń, Stary Rynek 35.

Z POWODU

wyprzedaży artykułów sportowych udzielam
30% rabatu

Z. ORCHOLSKI

Toruń, Szeroka 22

Bezpłatnie

wywołujemy klisze i błony
Hurtownia **Jan Kapczyński**, Toruń. 1112

Kafle

białe i kolorowe gład. i w deseniach polecają 1105

Bracia Pichert

Sp. z o. o.
TORUN
ul. Przedzamcze 7/9
Telefon 1627 i 1679

KUPNA

Kupuje

złoto, stare mostki, różne odpadki złota, placę sumiennie. **Andrzej Czupa**, Gdynia, Świętojańska 97 I p., mieszkanie 8. (7178)

MIESZKANIA

Pokoje

umeblowany, frontowy, oddzielne wejście, ewent. z utrzymaniem wynajmę od 1 lipca. Toruń, Moinuski 27 m. 5. (275)

RYNEK PRACY

Pisarz

gospodarczy oboznany z prowadzeniem ksiąg, gospodarstwem podwózkowym i hodowlą potrzebny z początkiem lipca. Zgłoszenia tylko pisemne wraz z odpisem świadectw do Zarządu Majątku Trzebeż, poczta Trzebeż, powiat chełmiński. (1127)

RÓŻNE

Egzeme

liszaje, krosty, zmarszczki, plamy, piegi, szorstkość, czerwoność, swędzenie skóry, usuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny“ 1,50, 3,—. Do nabycia tylko w drogerii Sadowski, Toruń, Różana 5. 970

Ogłoszenie

W poniedziałek, dnia 4 lipca z b. popoł. o godzinie 15-tej odbędzie się w lokalu p. Machalińskiego w Rakowcu, publiczne wydzierżawienie polowania gromady Rakowiec pow. tczewskiego, około 850 ha obszaru, na przeciąg 6 lat, t. j. od 1. 8. 38 r. do 31. 7. 44 r. Łowisko graniczy bezpośrednio z lasami państwowymi. Wadium potrzebne wynosi 100,— zł. Zarząd zastrzega sobie wybór kandydata z pośród 3 najczęściej dających. B. Goralski, przewodniczący Spółki Łowieckiej w Rakowcu. (1256)

Un eważniam

weksel gwarancyjny in blanco na sumę 700 zł złożony K. K. O. m. Gdyni Jan i Zofia Rucy, Toruń, ul. Sobieskiego 35. (1254)

Hurtownia piwa

i fabryka wód mineralnych **Jan Engling** w Wejherowie, ul. Wałowa nr. 12, poleca piwo Okocimskie, Zdrój, Bydgoskie i Matusza. (6596)

Egzeme

piegi, zmarszczki, liszaje, oparzenia, odparzenia, czerwoność, swędzenie usuwa bezwzględnie działający wszechstronnie „Krem regeneracyjny“. **Magister Grabowski**, Warszawa, Al. 3-go Maja 2 — Tuba 1,50—3,00 złotych. Sprzedają: drogerie, apteki, lub wysyłamy za pobraniem 3,50. Toruń, drogeria Sadowski, Różana 5. Skrzypczak, Żeglarska 18. Hurtownia Rzymkowski, Szeroka 43. Drogeria Foto-Krause. (12225)

Panna

z gospodarstwa ziemsk. wyzn. rzymsko-kał. posiad. 4000,— zł gotówki poszukuje urzędnika państw. (wdowiec niewykluczony) w celu matrym. Zgłoszenia pod nr. 8384 do „Gazety Gdańskiej“. (8384)

Z. ROJGWIŚKA

Ciechocinek

Pensjonat „**Quo Vadis**“ blisko parku, poleca pokój — kuchnia wyborowa. Ceny przystępne. 948

Pensjonat chrześc.

„**GRAŻYNA**“
CIECHOCINEK - CIEPLICE
tel. 238 — centrum
Kuchnia renomowana.
Wszystkie pokoje słoneczne
943

Pensjonat Chrześc.

„**POD ORŁEM**“
Ciechocinek — Cieplica
tel. 133. Centrum przy azienkach ikościele. Kuchnia dietetyczna. 1062

W tym roku i Ty możesz fotografować!



System ratalny „Kodak”

umożliwia zaopatrzenie się w nowoczesny aparat

„Kodak”

Vollenda 620 W

£. 4,5 — format 6x9 cm

Zaliczka **zł. 11.-** reszta na 12 rat miesięcznych



Operatorzy kinowi dbają o najwyższy poziom zdjęć — dorównasz im stosując błony

Panatomic

Informacje w Fotoskładach

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5



PERŁA JABŁECZNA z naturalnego soku jabłkowego

Najzdrowszy, naturalny napój orzeźwiający, pobudzający apetyt. — PIERWSZY NAPOJ TEGO RODZAJU W KRAJU — 1126

Dbajcie o Wasze zdrowie i pijcie perłę jabłeczną wyrabianą tylko w firmie:
ALEKSANDER FREINING, Fabryka Wód Gazowych Toruń, ul. Podmurna 58/60, tel. 1334

Dr. med. W. Baraden

Specjalista chorób kobiecych i położnictwa

przeniósł się z Grudziądza do GDYNI ul. Krasickiego (Kam. Góra) nr. 32 dom własny

Godziny przyjęć: od 10—11, 4—6 po południu. tel. 13—36. (7223)

Aparaty

i szkła do zapraw, maszynki do lodów, lodownice pokojowe poleca najkorzystniej

A. Mroczkowski

Toruń, Chełmińska 13. Telefon 19-94.



ZŁOTO-SREBRO-BRYLANTY

ZEGARY - ZEGARKI

Piatero - Kryształ - Obrączki ślubne

poleca po cenach konkurencyjnych znana, od 1914 bez przerwy istniejąca firma fachowa

Jan Nalaskowski

Toruń, Rynek Staromiejski nr. 2

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do.	zł
datkami książkowymi	3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20
Z odbiorem w administracji	2,00
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.	
Zagranicą	4,00
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.	

Redaktor naczelny: **JAN DEZEWELECKI**

Redaktor odpowiedzialny:

MIECZYSLAW BAGIŃSKI, Toruń, ul. Rybaki 35.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższi.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

Tragedia pięknej Dalmatynki

Szczególnie nieludzką zbrodnię popełnił w tych dniach jeden z wieśniaków, zamieszkałych w wiosce Spalato w południowej Dalmacji. Przez trzy lata pozostawał on w nielegalnym związku z piękną mieszkanką tej wsi imieniem Lucia, która przed paru miesiącami urodziła dziecko. Niedosć, że w niedługim czasie po urodzeniu dziecka skatował nieszczęśliwą matkę, ale w dodatku wszędzie zaczął się wypierać ojcostwa, czemu nikt z mieszkańców wioski nie dawał wiary. W sprawę tą wkroczyli wkrótce jej rodzice, którzy skłonili ją do zaskarżenia ojca o alimenty. Sąd przyznał matce dziecka prawo do alimentów. Wówczas to postanowił on pozbyć się dziecka i jego matki.

Przed paru dniami zgłosiła się do niego pokrzywdzona wraz z dzieckiem, by raz jeszcze zażądać od niego płacenia alimentów. Ku jej zdumieniu i obecnych przy tym kilku świadków, wieśniak odnosił się do niej niesłychanie grzecznie, przyznał się do dziecka i poprosił o zatrzymanie się dłużej. Po odejściu sąsiadów poszli obejście do ogrodu razem z dzieckiem. W pewnej chwili wieśniak chwycił dziecko, włożył je do worka i następnie w oczach matki wyciął je do studni. Gdy zrozpaczona matka na ten widok wydała straszny okrzyk, zbrodniarz wyjął nóż i zadał jej cały szereg cięć. Następnie poszedł do pobliskiego kościoła, jak gdyby nic nie zaszło.

Wkrótce ciężko ranna oprzytomiała i

zaczęła wzywać sąsiadów, którzy zaalarmowali policję. Aresztowany zbrodniarz, nazwiskiem Barac, cynicznie przyznał się do zbrodni i twierdził, że musiał popełnić zbrodnię, ponieważ urodzone przez jego kochankę dziecko nie było jego dzieckiem i myślała doprowadzić go do szaleństwa. „Teraz — oświadczył zbrodniarz — peniosie straszną karę, ale jestem spokojny, bo dziecko, które mi przypisywano, a które nie było moim dzieckiem, już nie żyje. Pójdę do więzienia z przekonaniem, że zrobiłem rzecz dobrą.“

Wizyty królów angielskich we Francji

Z okazji zapowiedzianej wizyty króla angielskiego Jerzego VI, który odwiedzi Francję w lipcu, prasa francuska przypomina dzieje wizyt królów angielskich. Po raz pierwszy w dziejach Europy król angielski odwiedził ziemię francuską w roku 1520. Wówczas to Henryk VIII złożył wizytę Franciszkowi I, pod Calais. Tradycję tę podjęła na nowo dopiero królowa Wiktorja, która Francję odwiedzała trzykrotnie, dwa razy za panowania Ludwika Filipa, raz zaś za rządów Napoleona III. Syn wielkiej królowej, Edward VII, był stałym

Pięciorazki kanadyjskie na filmie

MONTREAL. Pięciorazki kanadyjskie rozpoczęły nakręcanie filmu. Praca, połączona z zabawą i zjadaniem łakoci, podoba się małym aktorom w najwyższym stopniu. Film pozwoli też dzięki temu milionom osób zobaczyć dzieci te takimi, jakie są w codziennym życiu.



Bankructwo grozi czeskim uzdrowiskom

PRAGA. Sytuacja w północno - czeskich miejscowościach leczniczych nie tylko nie uległa spodziewanej poprawie, lecz pogorszyła się tak dalece, że zaczyna stanowić poważną troskę kół oficjalnych, które liczą się z tym, że cała połacie kraju będzie wymagała wydatnej pomocy finansowej rządu. W Karłowych Warach średnia dzienna frekwencja kuracjuszków spadła z 450 osób do 75, tak, że 400 osób zatrudnionych w przemyśle hotelarskim otrzymało z dniem 1 lipca wypowiedzenie. W Mariańskich Łaźniach dnia 8 czerwca było 1.115 kuracjuszków, tj. o 3.329 mniej niż tego samego dnia ubiegłego roku. Takiego katastrofalnego spadku liczby kuracjuszków nie zanotowano nawet podczas wojny światowej. Sytuację ekonomiczną kraju pogarsza fakt, że szereg firm żydowskich przeniosło swoje fabryki i warsztaty w głąb kraju lub też zamknęło je na czas nieokreślony.

HUMOR

Z DESZCZU POD RYNNĘ.

Pewne studio filmowe w Anglii było stale niepokojone hałasem przelatujących samolotów. Przeszkadzało to ogromnie pod czas nakręcania filmów. Zdecydowano więc, aby na dachu wystawić ogromny sztyl z napisem: „Studio — Prosimy o ciszę. Smutny był to pomysł. Od tej chwili piloci z ciekawości jeszcze niżej opuszczali maszyny, aby przeczytać napis.

Trąby wodne niszczą miasteczka

PORTLAND. Biuro meteorologiczne w Portland otrzymało od swego obserwatora w Pilotrock depeşe, donoszącą o zniszczeniu przez trąbę wodną małego miasteczka na zachód od Oregon. Według dalszych doniesień, trąba wodna nawiedziła również miasto Pilotrock, liczące 300 mieszkańców. Ludność zdołała jednak w porę uciec, wskutek czego nie było ofiar. Straty materialne wynoszą 50 tysięcy dolarów.

S.O.S. Słońce!

Bezpłatnych porad udziela

Lab. Kosmetologów D-rów med.
Zofil i Feliksa Rostkowskich

Informacyj udziela:

Drogeria pod łabędziem M. Mazur

Toruń, ul. Szeroka 26/28, tel. 1857.

1060

Mieczysława Łucyńska

SPALONE MOSTY

Otrząsnął popiół z fajki i wolno poszedł w kierunku bramy. Minał kilka ulic. Wiosenne słońce ślizgało się po asfalcie i rozlśniowało go jasnością. Wszystko tęchło radością i świętym wiosny. Na rogach ulic pachniały fiołki, ujarzmione w kosze kwiatów. Ławki w Alejach stały oczyszczone wiatrem z kurzu, jakby wyczekujące na spragnionych powietrza mieszczuchów.

Kurta zasiadł w pobliżu pomnika Szopena. Podał się rozmarzeniu.

Zadumany wzrokiem popatrzył w ogród. Znał na pamięć każdą ścieżkę, niemal każde drzewo. Hałas przebiegającego tramwaju zbudził go do rzeczywistości. Badawczym wzrokiem zaczął obserwować ludzi stojących na przystanku. Wszyscy wydali mu się pospolici i nie godni uwagi.

Spomiędzy wielu oderwała się charakterystyczna postać biurowego kolegi pana Apolinarego. Poznał zdaleka nudziarza, Walerego Skórka. Małutki i przygarbiony, nadbiegł w stronę Kurty drobnymi krokami.

— Znak czasu, morderdziejku! — zawołał uradowanym głosem.

— Jaki tam znak czasu — mruknął niechętnie Kurta, zły że przerwano mu samotność.

Skórka zdawał się nie dostrzegać niezadowolenia pana Apolinarego.

— Ho, ho, morderdziejku, a bo też nie widzieliśmy się sporo czasu!

— Przychodziłem tu co dnia.

— A ja za kolegą uganiałem się po kawiarenkach, panie tego...

— Nie chodzi po żadnych kawiarenkach.

Skórka zaśmiał się.

— Ho, ho, morderdziejku, a ciekawe tam czasem historyjki. Ho, ho!

— I tu mam niezłe pole dla swoich obserwacji. A na rozpustę rozgrywającą się po lokalach, patrzeć nie lubię — odparł pan Apolinary surowym głosem.

Skórka zadowolony, że znalazł słuchacza puścił wodze swojemu gadulstwu.

— Rozpusta, morderdziejku? A kiedy jej brakowało? Ho, ho, widocznie zapomniałeś kolega o cudenkach, jakich dokonywała nasza szlachta. Zmieniło się tylko o tyle, że my teraz w kontuszach nie chodzimy, peruk sobie na lby nie wkładamy, ale jeżeli chodzi o inne sprawy, ho, ho! Na wielkie uczyty nas nie stać, ale za to potrafimy zabawić się w drugorzędnych knajpach i na nocnych dancjach...

— I jak się da to nie za własne pieniądze! — wtrącił Kurta złośliwie.

Skórka zmienił temat.

— A możebyśmy tak do ogrodu, morderdziej-

ku, — zaproponował koledze. Pan Apolinary obrzucił wzrokiem ulicę. Pusto było i cicho. Skinał i podążyli w stronę Łazienek. Pierwszą aleją zagłębili się w cień drzew. Trawniki pokryte jeszcze rosą jaśniały szmaragdem wiosennej zieleni. Z gestwiny krzewów podnosił się wesoly, bez troski świergot ptaków. Gałęzie rozświetlone złotem słońca szumiały cicho, jak struny rozegranej harfy.

Świeżość poranka nie zwabiła do ogrodu większej ilości ludzi. Nic nie mąciło spokoju dokonywanego się cudu dnia. Błękitne opary stały u podnóża brunatnych pni drzew, jak symbol marzenia. Ogromne, samotne w zamyśleniu o swej potędze korony dębów, strzelały ku turkusowemu niebu zbrązowiałymi konarami.

Skórka zapomniął o swojej gadatliwości i posuwał się obok pana Apolinarego w nabożnym skupieniu. Znużeni przechadzka usiedli przy stawie. Kurta wyjął notes. Przerzucił parę kart i dłużej zatrzymał wzrok na jednej.

— Ciężkie czasy mnie czekają — zwrócił się do Skórki.

— Co kolega mówisz?!

— Spójrz pan, panie kolego.

Pan Apolinary podsunął towarzyszkowi kartę na której stało napisane:

„Marta, Anastazja dwóch imion, córka Jana i... (miejsce zostawione na imię matki) lat czternaście w szkole Sióstr Felicjanek w X. dostaje się pod moją wyłączną opiekę, jako prawomocnego wychowawcy z ramienia zmarłego brata...“

Skórka zdziwił się.

— A to pan kolega miałeś brata, morderdziejku?

— A no, miałem.

— Ho, ho, nie lada obowiązek! — rzucił Skórka z współczuciem.

— Diabli wzięli całą swobodę! — mruknął Kurta.

— I cóż, morderdziejku, z tą dziewczyną?

— W czerwcu ma tu do mnie przyjechać. Podobno dobrze się uczy.

— A no, wola boska! — westchnął towarzysz pana Apolinarego.

— Nie wypadało mi odmówić. Jestem jedynym opiekunem dziewczyny. Matki jej nie znam zupełnie. Z bratem nie widzieliśmy się dawno. Losy każdego z nas pognały w inną stronę.

Kurta zamyślił się.

— Ho, ho, morderdziejku — zawyrokujeł Skórka — to nie będzie łatwa sprawa. Nie wiadomo z jakiej rodziny wywodziła się matka dziewczyny, a od koligacji bardzo dużo zależy. Nie zadroscze koledze.

— Trudno. Cofnąć się nie mogę.

Poruszony temat zepsuł Kurcie humor. Nie miał przekonania do młodzieży i z góry był przygotowany na nieprzyjemności, jakie miała sprządnąć nieznana mu bratanica.

— Już rok, jak otrzymałem tę wiadomość — mruknął.

Wysłałem pieniądze, żeby jeszcze posiedziała w Zakładzie. W tym roku skończy szóstą klasę.

— A możebyś kolega od razu machnął ją za mąż? — podsunął Skórka.

Pan Apolinary zachnął się.

— Zwariowałeś. Skórka! Piętnastoletnia dziewczynę będą wydawał za mąż! Przecież to jeszcze dziecko.

Skórka skonfundowany przygarbił ramiona i zaczął szukać w mózgu nowego pomysłu. Ale hałaśliwy świergot ptactwa rozpraszał myśli uszliwego emeryta.

— A to dopiero bestie!

Kurta spojrzął na niego chmurnym wzrokiem.

— O ptakach mówię, morderdziejku. Bo też rozgadały się jak na jakim kongresie.

— Pan Apolinary z dobrodusznym uśmiechem podniósł się z ławki.

— Niech tam sobie gadają! — machnął ręką. I zasluchani w radosny świergot podążyli ku wyjściowej bramie.

VII.

— Hallo, Charlie!

Harper wychylił głowę z okna pięknej rezydencji swego ojca, położonej na Long Island. Niezależnie od rozkoszowania się cichym urokiem wyspy, rzuconej na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, i częściowo pochłoniętej przez Nowy Jork, Charlie często dojeżdżał do miasta, gdzie w obszernych biurach przy Wall Street, doglądał interesów swego bogatego ojca.

— Hallo, Jennie! — zawołał z okna.

Stojąca za oknem młoda panna, ubrana w elegancki strój sportowy, ruchem pełnym swobody wyciągnęła rękę.

— Jak się masz! — rzuciła wesoło. Nie byłes u nas od pięciu dni i gotowa byłam przypuszczać, że znów drapnałeś do Polski.

Harper wybuchnął szczerym śmiechem.

— Nie zapominaj, że przynęta znajduje się obecnie w Ameryce, a nawet na kilka tygodni sama zaprosiła ją do swego domu.

Na dźwięk tych słów, po ładnej twarzy panny Skulskiej przesunął się cień zadumy.

— Właśnie chciałam z tobą mówić o Marion — podtrzymała rozmowę. W twarzy Charliego zgasł uśmiech niefrasobliwej pogody.

— Zaraz wyjdę — rzucił, wycofując się z okna.

Jennie odeszła w głąb ogrodu, otaczającą rezydencję Harperów i usiadła na ławce w pobliżu fontanny. Podała się krótkiemu zamyśleniu, jakie rzadko ją nawiedzało. Z usposobienia wesoła i pogodna, Jennie nie łatwo poddawała się smutkowi. Rozum i siła woli odgrywały w jej charakterze rolę dominującą.

(Ciąg dalszy nastąpi)